

dziennik

WTOREK 1 PAŹDZIERNIKA 2019r.

WSCHODNI

ZIELONY
WOŁONTARIAT
poczuj chemię do bycia eko

zdobądź do 2000 zł na realizację swojego projektu

• WIĘCEJ NA STRONIE 11

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA
7 000 000 zł

P3825

Chciał umawiać się z dziećmi

SKANDAL Na co czekacie? Aż jakieś dziecko zgwałci? – pyta matka 10-latk z Chełma nagabywanego przez obcego mężczyznę. Kobieta zarzuca policji i prokuraturze bezczynność

Wojciech Zakrzewski

Przerażonej kobiecie skontaktowała się z naszą redakcją. Według jej relacji

– jak twierdzi – policja i prokuratura „mają procedury”.

Kilka, a nawet kilkanaście telefonów dziennie. Do mojego syna i jego kolegów – opowiada pani Barbara, matka piątkolastki. – Chłopcy mówią, że niektórzy nawet spotykają się z tym mężczyzną. Nie wiadomo, co wtedy się dzieje.

O tym, że chłopca ktoś nagabyje, rodzice dowiedzieli się przez przypadek. Ojciec 10-latk sprawdził telefon dziecka, bo chciał sprawdzić, czego jego syn szuka w internecie.

– Mąż strasznie się zdenerwował, bo zobaczył, że z jednego numeru są dziesiątki połączeń, niektóre nieodebrane, inne odebrane. Było ich po 10 dziennie – opowiada pani Barbara.

10-latek i jego kolega opowiedzieli rodzicom, że ma 39 lat i dzwoni do wielu chłopaków. Skąd ma ich numery? – Komórkę mojego syna wzięła na chwilę 15-latek z półkolonii i wtedy to się wszystko zaczęło – utrzymuje matka chłopca.

Rodzice nagrali rozmowę z mężczyzną. Ojciec chłopca podał się za jego kolegę i zapytał: Po co chcesz się spotkać?

– Wtedy mąż usłyszał, że jego rozmówca proponuje mu seks oralny – mówi Dziennikowi pani Barbara. – Mążzonek poszedł na policję. Wrócił po trzech godzinach zeznań. Ale od tego czasu nic się nie wydarzyło.

Po kilku dniach zdenerwowana matka poszła do komendy. – Okazało się, że policjantka, do której trafiła sprawa, jest na szkoleniu. Rozmawiałam z inną. Pytałam, dlaczego nic się nie dzieje, dlaczego ten człowiek nie został zatrzymany. A przecież podaliśmy imię, nazwisko, numer telefonu, a nawet adres. Mieliśmy

też nagrania rozmów. Nikt się nimi nie zainteresował – twierdzi pani Barbara.

– Sprawa trafiła do naszej komendy 16 września. Zgłoszenie zostało przyjęte i wszczęliśmy postępowanie – mówi Ewa Czyż, rzecznik chełmskiej policji. – Zostały przeprowadzone czynności i sprawę przekazaliśmy do prokuratury.

– Z prokuratury też nikt się nie odezwał. W końcu sama do nich zadzwoniłam. To było w poniedziałek, 23 września. Powiedziałam: Na co czekacie? Aż ten pan jakieś dziecko zgwałci? Krzywdę komuś zrobi? – opowiada matka chłopca.

– Sprawa trafiła do naszej prokuratury kilka dni temu. Po zapoznaniu się z dokumentami podjąłem decyzję o wszczęciu śledztwa. Ponieważ niezbędne jest przesłuchanie małoletniego, wystąpiliśmy do Sądu Rejonowego w Chełmie o przesłuchanie dziecka – powiedział nam w piątek Lech Wierczyński, prokurator rejonowy w Chełmie.

– Rozumiem zniecierpliwienie zgłaszającej, ale obowiązują nas ścisłe procedury.

Prokurator nie zgadza się też z zarzutem, że nie zabezpieczył nagrań rozmów mężczyzny z dziećmi. – O ich istnieniu dowiaduję się od pana redaktora. Niech zgłaszająca jak najszybciej dostarczy je policji – mówi prok. Wierczyński.

Pani Barbara ostrzegła też rodziców uczniów ze szkoły, do której chodzi jej syn.

– Wychowawczyni piątej klasy poinformowała mnie, że rodzic jednego ucznia powiedział na zebraniu, że podczas wakacji do syna dzwonił obcy mężczyzna. Nagrał tę rozmowę i zawiadomił policję o zdarzeniu – mówi Lidia Kowalczyk p.o. dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Chełmie. – Pozostali rodzice nie zgłaszali podobnych spraw.

Jeszcze w piątek, 27 września, mężczyzna dzwonił

do dzieci. – Miałam już tego serdecznie dość – opowiada Barbara. – W sobotę jeszcze raz pojechałam na komendę z nagraniami. Zostałam przesłuchana, a w trakcie przesłuchania zadzwonił telefon od tego mężczyzny. Zrobiło się dziwnie, ale potem rozmowę przejął młody aspirant. Policjant poprosił go o adres, a ten spokojnie mu go podał. Wszyscy byliśmy zaskoczeni. Jeszcze tego samego dnia po niego pojechali.

– Mężczyźnie postawiliśmy zarzuty – mówi prokurator Lech Wierczyński. – Zastosowano wobec niego zakaz zbliżania się do małoletniego i dozór policji.

Dlaczego nie został aresztowany? – Przyjęta kwalifikacja czynu na to nie pozwala, dlatego zastosowaliśmy środek wolnościowy – tłumaczy prokurator.

– Jestem zdruzgotana postawą policji i prokuratury. Zamierzam złożyć skargę – komentuje pani Barbara. Boi się, że mężczyzna znów zadzwoni.

Czarterów nie będzie?



LOTNISKO Po upadku biura podróży Neckermann pod znakiem zapytania stanęły wakacyjne loty czarterowe z Portu Lotniczego Lublin

STRONA 3

Czego nie wolno księdzu

KOŚCIÓŁ Należy unikać spotkań w prywatnych mieszkaniach. Nie powinno się przewozić nieletnich prywatnymi samochodami

STRONA 3

Uszkodzone domy, zerwana trakcja



POGODA Co najmniej kilkanaście tysięcy gospodarstw domowych jest pozbawionych prądu po wichurze jaka przeszła nad regionem

STRONA 4

Ursus traci inwestora. Kto kogo chciał oszukać?

PIENIĄDZE Ursus Bus nie dostanie 30 mln dolarów. W niedzielę w nocy amerykański partner zerwał negocjacje. Kto uwierzył, że zastrzyk gotówki uchroni lubelską firmę przed upadkiem i zainwestował w jej akcje, ten właśnie sporo stracił

Jacek Szydłowski

O fiasku rozmów z amerykańskim funduszem Ursus poinformował w komunikacie giełdowym.

– 29 września 2019 r. Enerkon Solar International Inc. jednostronnie, bez podania konkretnej i jednoznacznej przyczyny, zerwał negocjacje dotyczące udzielenia finansowania spółce Ursus Bus S.A. – czytamy.

Dziesięć dni wcześniej lubelska spółka chwaliła się, że amerykańsko-japońskie konsorcjum zainwestuje w Ursusa 30 mln dolarów. Przedstawiciele firmy zapewniali, że pozwoli to na spłacenie długów i zaległych pensji.

– Uregulujemy zaległości placowe i w ciągu miesiąca uruchomimy produkcję – zapowiadał Paweł Dadej, dyrektor zarządzający w Ursus Bus.

Konsorcjum Enerkon Solar International i Japan Ventu-



re Fund LLC miało pożyczyć lubelskiej spółce 30 mln dolarów. Jako zabezpieczenie ustalono 49 proc. akcji Ursusa i 7 proc. akcji Ursusa. Enerkon Solar miał również wprowadzić swojego przedstawiciela do rady nadzorczej Ursusa Bus. Z deklaracji kierownictwa Ursusa wynikało, że obie strony są o krok od podpisania finalnej umowy.

Na początku sierpnia Ursus Bus przyznawał, że ma już 2,5 mln zł „pracowniczych zaległości”

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Kto po tych informacjach zainwestował w Ursusa, wczoraj sporo stracił.

20 września akcje firmy kosztowały nawet 1,69 zł. Po

tym, jak w niedzielę w nocy spółka ogłosiła nagły koniec negocjacji, notowania spadły o ponad 60 proc. Wczoraj rano nie można było sprzedać akcji nawet po 55 gr., bo nie ustalił się kurs.

Z komunikatu giełdowego nie wynika dlaczego doszło do zerwania umowy. Mogło chodzić o zatajenie ważnych informacji przez Ursusa.

– Z powodu informacji prawnych i powiązanych z nimi, które nie zostały ujawnione przez Ursusa i inne spółki, a także z innych powodów, nasza firma zawiesza zamiar inwestycji w zakłady Ursus Bus w Polsce – napisał w odpowiedzi na pytania „Pulsu Biznesu” Benjamin Ballout, szef Enerkon Solar International.

Poinformował też, że Enerkon zawiadomił ABW oraz lubelską komendę wojewódzką policji, składając „skargę karną” na Ursusa. Jak jednak ustaliliśmy, do KWP nie dotarło jeszcze żadne zawiadomienie dotyczące lubelskiej spółki.

Przedstawiciele Ursusa wczoraj sprawy nie komentowali. Zapowiadają, że w ciągu kilku dni wystosują specjalne oświadczenie. Z nieoficjalnych informacji wynika również, że Ursus

zamierza zawiadomić prokuraturę o próbie wyłudzenia pieniędzy przez Enerkon Solar. Amerykanie mieli bowiem wymagać wpłaty tzw. zabezpieczenia przed udzieleniem pożyczki.

Bez nowego inwestora Ursus Bus ma nikt nie szansę na wyjście z kryzysu, w który spółka wpadła ponad rok temu. Producent autobusów elektrycznych opracował również prototyp autobusu zasilanego wodorem. Obecnie ma jednak około 70 mln zł długu. Kłopoty finansowe to m.in. efekt polityki poprzedniego zarządu spółki-matki Ursus S.A., m. in. nietrafione inwestycje w Afryce. Lubelski producent autobusów stracił zamówienia od władz m.in. Katowic i Nowego Sącza. Firma została również wykluczona z przetargu NCBiR na narodowy autobus elektryczny. (PP)

9 17 72 353 692 621 40



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Od tego roku bez indeksów

IMMATRYKULACJA Uniwersytet Przyrodniczy jako pierwsza z lubelskich uczelni oficjalnie zainaugurowała nowy rok akademicki. Z początkiem października naukę zaczyna tu ponad 8 tys. studentów, w tym 2,5 tys. na pierwszym roku.

Po raz pierwszy świeżo upieczeni studenci podczas immatrykulacji nie dostali indeksów. Te od tego roku obowiązują już tylko w wersji elektronicznej.

Pozostała część uroczystości związanej z przyjęciem nowych członków społeczności akademickiej przebiegła zgodnie z tradycją.

– Tegoroczna inauguracja jest szczególna, ponieważ od 1 października w pełnym zakresie wchodzi w życie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce. To będzie rok wielkiej transformacji – mówił prof. dr hab. Zygmunt Litwińczuk, rektor uniwersytetu.

Wśród głównych zadań stawianych przed pracownikami wymienił pozyskiwanie funduszy na badania naukowe, rozwój infrastruktury oraz współpracę z otoczeniem gospodarczym. Zaznaczył też, że w minionym roku akademickim naukowcy z uniwersytetu otrzymali

ponad 33 mln zł na realizację 33 nowych projektów badawczych. – To prawdopodobnie najwyższa kwota, jaką w ciągu roku udało się pozyskać w całej historii uczelni – stwierdził rektor.

Wśród głównych zadań inwestycyjnych uczelni jest dokończenie przebudowy tzw. budynku „Fellach”, w którym swoją siedzibę ma mieć nowa uczelniana jednostka – Wydział Biologii Środowiskowej. W tym roku ma się też rozpocząć budowa nowoczesnego ośrodka hipologii i hipoterapii na Felinie.

(TOMA)

Podwyżek brak, a łóżek mniej

SŁUŻBA ZDROWIA W szpitalu przy al. Kraśnickiej w Lublinie trwa kontrola z urzędu marszałkowskiego. Tymczasem pielęgniarki skarżą się, że nie dostały obiecanych podwyżek, a w lecznicy panuje chaos

Katarzyna Prus

– Czujemy się oszukani! Od lipca pielęgniarki miały dostać kolejną transzę podwyżek, a mamy już październik i nic się w tej sprawie nie dzieje. To tym bardziej niepokojące, że od stycznia mieliśmy dostać kolejną transzę – denerwuje się Mariusz Gnat, przewodniczący związku zawodowego pielęgniarek i położnych w szpitalu przy al. Kraśnickiej. Ostrzega, że jeśli sytuacja się nie zmieni to sprawa trafi do sądu.

Pielęgniarki otrzymały już w sumie 1000 zł podwyżki „na rękę”. Podpisane w maju 2018 porozumienie przewiduje jednak kolejne.

– Od lipca mieliśmy dostać transzę w wysokości 15

proc. liczonych od różnicy między miesięcznym zasadniczym wynagrodzeniem pielęgniarki i średniej krajowej. To daje kwotę ok. 400 zł. Następnie, od stycznia 2020, kolejne 10 proc. liczone również od tej różnicy – tłumaczy Mariusz Gnat. – Potem w trzech kolejnych latach, w styczniu i lipcu mają być kolejne podwyżki, aż nasze zarobki osiągną poziom 1,5 średniej krajowej.

Co na to szpital? – Pracodawca nie może jednostronnie wprowadzać zmian w regulaminie wynagradzania. Dyrekcja proponowała związkowi wprowadzenie aktualnych tabel wynagrodzeń zasadniczych, na co związki nie wyraziły zgody – czytamy w komunikacie

przesłanym wczoraj przez szpital. – Obecne tabele nie dają podstawy do podwyżek.

– To zwykła wymówka, żeby nie wypłacić nam pieniędzy – komentuje Gnat.

Zdaniem związkowców w szpitalu panuje chaos. – Podejmowane są niezrozumiałe decyzje dotyczące np. przenoszenia pielęgniarek z oddziału na oddział, bez podania rzetelnych argumentów – mówi Mariusz Gnat. – To bardzo utrudnia organizację pracy, bo każdy oddział ma swoją specyfikę i nikt nie przyswoi nowych obowiązków z dnia na dzień.

Na tym jednak nie koniec. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, od dzisiaj miała

być zmniejszona liczba łóżek na części oddziałów, mimo że program naprawczy, który ma pomóc lecznicy w wyjściu z wielomilionowych długów nie został jeszcze zaakceptowany przez zarząd województwa. Ostatecznie dyrekcja się z tego pomysłu wycofała.

Podobnie było w przypadku Pododdziału Onkologicznego Oddziału Chorób Wewnętrznych, Endokrynologii i Diabetologii, który miał być zamknięty z końcem września. Po interwencjach m.in. ze strony pracowników szpitala, do tego nie doszło.

– Informacja dotycząca liczby łóżek rzeczywiście poszła za wcześnie. Do dzisiaj mamy czas na złożenie

programu naprawczego w urzędzie marszałkowskim. W związku z tym od 1 października liczba łóżek zostaje na dotychczasowym poziomie – mówiła nam wczoraj Hanna Filipowicz, p.o. dyrektora szpitala przy al. Kraśnickiej. Zapewnia: Nic się nie zmieni dopóki nie będzie akceptacji zarządu województwa.

MARSZAŁEK KONTROLUJE

W szpitalu przy Kraśnickiej trwa audyt urzędu marszałkowskiego. Sprawdzane są m.in. płynność finansowa, rozliczanie dotacji, inwestycje, celowość i legalność zawieranych umów, udzielanie zamówień publicznych. Wyniki kontroli mają być znane w połowie października.

Strzelają do wilków

ROZTOCZE Ekolodzy zawiadomili śledczych o dwóch wilkach zastrzelonych w rejonie Roztoczańskiego Parku Narodowego. Podejrzewają również, że trzeci wilk został śmiertelnie ranny z broni palnej. Do Prokuratury Okręgowej w Zamościu trafiło właśnie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Dotyczy zastrzelenia dwóch wilków. Doszło do tego w okresie od marca do września tego roku. Zawiadomienie w tej sprawie złożyło Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”. Decyzja dotycząca ewentualnego śledztwa zapadnie w ciągu kilku dni. Jeden z zastrzelonych wilków to Kosy. Został zabity we wrześniu na skraju Roztoczańskiego Parku Narodowego. Zawiadomienie dotyczy również młodej samicy, zastrzelonej w marcu tego roku, niedaleko granic RPN. Ekolodzy podejrzewają, że ofiarą kłusowników padł jeszcze jeden wilk. Dowodzą tego materiały z wideopułapek. Wilk został postrzelony, co spowodowało jego śmierć. Był to wilk z grupy Kosego. Do zdarzenia doszło w sąsiedztwie RPN. Ekolodzy przekazali śledczym wszystkie zgromadzone materiały. W Polsce wilk jest gatunkiem chronionym. (JSZ)

Zostały tylko szczeniaki

LUBLIN Bezdonna suczka, która wychowywała pięcioro szceniąt, została najprawdopodobniej otruta. Ludzie, którzy ją dokarmiali, mają żal do lubelskiego schroniska, że w porę nie zabrało psa z ulicy

Agnieszka Kasperska

Bera, około dwuletnia suczka była adoptowana z lubelskiego schroniska. Kiedy jej właścicielka zmarła pies trafił na ulicę. Zaopiekowali się nim sąsiedzi z kamienicy przy ul. Dziesiątej. Zrobili nad legowiskiem zadaszenie ze starych drzwi, regularnie ją dokarmiali. Kiedy Bera się oświeciła ludzie zaczęli szukać dla niej pomocy.

– W czwartek dostaliśmy telefon w tej sprawie. Postanowiliśmy znaleźć dla psów dom tymczasowy, ale nie zdążyliśmy. Dzień później suczka już nie żyła – relacjonuje Jolanta Skowronek z lubelskiego „Animalsa”.

Sąsiedzi są przekonani, że zwierzę zabił mieszkający w okolicy mężczyzna nadużywający alkoholu. Jak mówią, to osoba bardzo agresywna, która zniszczyła psu tymczasowe schronienie i odgrażała się, że zrobi mu krzywdę. Mieszkańcy Dziesiątej uważają, że suka została otruta.

– Trwa postępowanie w tej sprawie. Przeprowadzona zostanie sekcja, czekamy na opinię biegłego – mówi kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Za zabicie zwierzęta grozi do trzech lat więzienia.



– W trakcie policyjnej interwencji jeden z mieszkańców pokazał policji

Obecnie szczeniaki znajdują się w domu tymczasowym

FOT. ANIMALS

rejestr swoich telefonicznych połączeń, z którego wynikało, że kilka dni wcześniej dwukrotnie dzwonił do lubelskiego schroniska z prośbą o zabranie suki i szceniaków – opowiada Skowronek. – Obiecano mu, że bezdomne psy zostaną zabrane. Nic się jednak nie wydarzyło.. Gdyby pracownicy schroniska zadziałali szybciej suka by żyła.

– Rzeczywiście otrzymaliśmy telefon w tej sprawie – przyznaje Bożena Kiedrowska prowadząca Schronisko dla Bezdomych Zwierząt w Lublinie. – Informacje były jednak niejasne. Ponieważ sami nie możemy podejmować

interwencji, w sytuacji gdy zwierzę ma właściciela, a tak mogło wynikać z rozmowy, pracownicy schroniska umówili się wstępnie na wspólne działania z Ekopatrolom. Nie zdążyliśmy. To bardzo przykra sytuacja. Trudno pogodzić się z tym, że człowiek może zabić psa.

– To tragiczna sytuacja – dodaje Teresa Tarasińska, szefowa Animalsa. – Obecnie szczeniaki znajdują się w domu tymczasowym. Prowadzimy na nich zbiórkę, bo potrzebują suplementów i specjalnego mleka, którego opakowanie kosztuje 120 zł. W weekend zjadły dwie takie porcje.

dziennik Wschodni**WYDAWCA:**Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin**Siedziba redakcji:** Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.**Adres:** www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl**Dział miejski:** Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl**Chełm:** Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin**Terenowe oddziały:****Biała Podlaska** 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.**Druk:** AGORA S.A.

Czego nie wolno księdzu i katechecie

KOŚCIÓŁ Należy unikać spotkań w prywatnych mieszkaniach. Nie powinno się przewozić nieletnich prywatnymi samochodami. Kapłani, katecheci, ale też wychowawcy i nauczyciele współpracujący z kościelnymi instytucjami dostali szczegółowe wytyczne dotyczące pracy z dziećmi i młodzieżą



To pierwszy tego typu dokument w archidiecezji lubelskiej. Został opracowany pod przewodnictwem metropolity lubelskiego abp Stanisława Budzika

FOT. WOJCIECH NIEŚPIAŁOWSKI/ ARCHIWUM

Agnieszka Antoń-Jucha

Wczoraj weszły w życie „Zasady ochrony dzieci i młodzieży w archidiecezji lubelskiej”. Dokument liczy 8 stron i zawiera 67 punktów, w których zostały opisane zasady postępowania w pracy duszpasterskiej z dziećmi i młodzieżą poniżej 18. roku życia.

To pierwszy tego typu dokument w archidiecezji lubelskiej. Został opracowany pod przewodnictwem metropolity lubelskiego arcybiskupa Stanisława Budzika.

– Wszyscy bierzemy na siebie odpowiedzialność za ochronę i zgodną z najwyższymi standardami etycznymi opiekę nad powierzonymi nam podopiecznymi – napisał na Twitterze ks. dr Adam Jaszczyk, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej.

– Celem dokumentu jest bezpieczeństwo i ochrona małoletnich przed wszelką przemocą, w tym seksualną.

Wczoraj zasady zostały opublikowane na stronie internetowej archidiecezji lubelskiej.

– Każda osoba pracująca z małoletnimi w archidiecezji zobowiązana zostanie do zapoznania się z nimi oraz ich stosowania – zaznacza rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej.

Zasady obowiązują zarówno duchownych jak też osoby świeckie współpracujące z kościołem. Dokument powinni poznać również alumni Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie.

„Naczelną zasadą postępowania wobec osób małoletnich jest nienaruszalność

ich integralności cielesnej i duchowej” – podkreślają autorzy dokumentu, przypominając jednocześnie, że zabronione jest stosowanie „kar cielesnych oraz kar, które nosiłyby znamiona przemocy psychicznej, polegających na np. poniżaniu, upokarzaniu i ośmieszaniu, stawianiu wymagań i oczekiwań wobec osoby małoletniej, którym nie jest ona w stanie sprostać.”

„Nie do zaakceptowania jest werbalne naruszanie dobra osób małoletnich, w tym zwłaszcza opowiadanie w ich obecności żartów o podtekście seksualnym” – czytamy dalej.

W kontakcie z małoletnim obowiązuje zasada ogólnej powściągliwości. Należy m.in. unikać fizycznego i werbalnego kontaktu z małoletnim, który może być źle zrozumiany.

Wytyczne dotyczą nie tylko czasu pracy, ale też ich urlopów. Duchowny, który wyjeżdża na wypoczynek np. ze znajomymi czy przyjaciółmi, którzy mają dzieci, zobowiązany jest poinformować o tym z odpowiednim wyprzedzeniem kanclerza kurii. Zgłoszenia musi być pisemne i ma zawierać m.in. zgodę rodziców lub opiekunów prawnych.

Są też wytyczne jak powinna zachować się osoba, której zostaje zgłoszone nadużycie względem osoby małoletniej lub gdy jest podejrzenie czynu zabronionego.

(AA)

Chuligani z zarzutami i petardy z gazem

Są pierwsze zarzuty dla osób, które blokowały sobotni Marsz Równości w Lublinie. Zatrzymani odpowiadają m.in. za nawoływanie do popełniania przestępstw. Prokuratura – wbrew wnioskowi policji – zdecydowała się wystąpić o tymczasowe aresztowanie tylko trzech podejrzanych.

Podczas manifestacji policjanci zatrzymali 38 osób. Zakłócały one marsz i próbowały blokować trasę. Niektórzy wdali się w szarpaninę w mundurowych. Przy zatrzymanych zabezpieczono również niebezpieczne przedmioty – kilka pojemników z gazem, do których przymocowano petardy.

Czworo z zatrzymanych to nieletni. Zostali zwolnieni do domów.

Pozostałe osoby trafiły do policyjnego aresztu, a następnie do prokuratury. Do niedzieli zarzuty postawiono 24 osobom.

– Odpowiedzą za czynny udział w nielegalnym zbiegowisku oraz nawoływanie do popełniania przestępstw – informuje Kamil Gołębiowski, oficer prasowy KMP w Lublinie.

Mundurowi składali wnioski o tymczasowe aresztowanie zatrzymanych osób.

– Prokuratura zastosowała jednak dozory policyjne – dodaje Kamil Gołębiowski.

Wczoraj śledczy postawili zarzuty kolejnym dziewięciu osobom. Wobec trójki z nich skierowano wnioski o tymczasowe aresztowanie. Odpowiedzą m.in. za naruszenie nietykalności policjantów.

Wśród zatrzymanych jest 35-letni mężczyzna, który tuż przed marszem zaatakował fotoreporterkę OKO Press. Rzucił w nią puszką z napojem. Dziennikarka została ranna w czoło. Uczestnicy kontrmanifestacji zaatakowali również jej redakcyjnego kolegę. Uderzyli go pięścią w twarz i zniszczyli telefon.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że wśród osób, którym postawiono zarzuty, jest uczestnik Marszu Równości.

Mundurowi cały czas analizują nagrania z marszu. Można się więc spodziewać kolejnych zatrzymań i zarzutów. Podczas ubiegłorocznego marszu zatrzymano 21 osób, a 7 kolejnych po analizie nagrań. Pięć z nich zostało ukaranych mandataми. Pozostali odpowiadali za przestępstwa, m.in. za udział w pobiciu.

(JSZ)



Do niedzieli zarzuty postawiono 24 osobom. Wczoraj usłyszało je kolejne dziewięć

FOT. POLICJA

Lotnisko nie ma szczęścia do czarterów

LOTNISKO Po upadku biura podróży Neckermann pod znakiem zapytania stanęły przyszłoroczne wakacyjne loty czarterowe z Portu Lotniczego Lublin

Tomasz Maciuszczak

Lubelskie lotnisko w ostatnim czasie nie ma szczęścia do rejsów czarterowych. Od 2016 roku takie loty wykonywały linie Small Planet. W ubiegłym roku dwa razy w tygodniu oferowały połączenia do Burgas. Problemy pojawiły się, gdy przewoźnik ogłosił upadłość. Mimo starań władz portu, na tegoroczne wakacje nikt tej luki nie wypełnił.

Rozwiązaniem miała być oferta Neckermann. Biuro niedawno ogłosiło ambitne

plany na lato 2020. W ofercie były m.in. wakacyjne wyloty z Lublina do tureckiej Antalyi i bułgarskiego Burgas. Ale we wrześniu biuro podróży niespodziewanie zbankrutowało.

Przedstawiciele lotniska zapewniają, że nie ma powodów do obaw.

– Swoje plany wykonywania lotnych czarterów z naszego lotniska ogłosili również inni touroperatorzy. Pracujemy nad tym, aby ta oferta była jeszcze poszerzona – informuje Piotr Jankowski, rzecznik prasowy PLL.



Przez trzy lata loty czarterowe ze Świdnika wykonywały linie Small Planet. Gdy przewoźnik ogłosił upadłość nikt tej luki nie wypełnił

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ ARCHIWUM

Oprócz Neckermann wyloty z Lublina (ale tylko w kierunku tureckim) w trakcie przyszłorocznych wakacji oferują także TUI oraz Exim Tours. Do obu wysłaliśmy maile z pytaniami o to, czy upadek Neckermann może mieć wpływ na zmianę oferty.

– W związku z upadłością biura Neckermann nie możemy wykluczyć zmian w programie lotów. W momencie gdy z rynku wypada duży touroperator zawsze robione są korekty – przyznaje Monika Hajduk, specjali-

sta ds. marketingu Exim Tours.

Niepewni przyszłości są także lokalni przedsiębiorcy z branży turystycznej.

– Wokół tych wylotów budowaliśmy przyszłoroczną strategię, mieliśmy już wstępne rezerwacje. Wygląda na to, że wszystko może się posypać, choć jeszcze mamy nadzieję, że te plany uda się uratować – mówi nam właściciel jednego z lubelskich biur podróży. Jak dodaje, decydujące rozmowy w tej sprawie mogą odbyć się w najbliższych dniach.

Prezydent odkupił część górək

TRANSAKCJA Własnością miasta stała się wczoraj duża część górək czechowskich. Teren został sprzedany samorządowi przez spółkę TBV Investment. – W dniu 30 września doszło do podpisania aktu notarialnego – potwierdziła po południu Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta. – Gmina Lublin stała się właścicielem nieruchomości o łącznej powierzchni 75,0014 ha, na których TBV Investment zobowiązała się do wybudowania na własny koszt parku naturalistycznego. O przejęciu przez miasto części dawnego poligonu mówiło porozumienie zawarte między prezydentem a spółką. Obiecała ona sprzedać nie mniej niż 75 ha terenu za kwotę 1,23 zł, pod warunkiem, że Rada Miasta zmieni przeznaczenie górək dopuszczając na ich częściach budowę bloków mieszkalnych. Taka uchwała zapadła w radzie 1 lipca i jest już obowiązująca, więc spółka powinna do 30 września sprzedać miastu nieruchomość. Ratusz potwierdził, że obie strony zasiadły wczoraj przed notariuszem, we wtorek ma podać

szczegółowe informacje. Wcześniej, zgodnie z porozumieniem między miastem a TBV Investment zmieniony został geodezyjny podział górək czechowskich na działki. Zgodnie z nowym podziałem odrębnymi parcelami stały się tereny, które w lipcowej uchwale zostały wskazane jako strefy zabudowy wielorodzinnej. Jedną z wyodrębnionych działek (mającą ponad 61,6 ha powierzchnię) stała się dolina wijąca się między wysoczyznami. Porozumienie mówiące o tym, że miasto przejmie część górək, przewiduje też, że spółka będzie musiała na tej części urządzić na swój koszt park naturalistyczny, o ile Rada Miasta zmieni plan zagospodarowania dawnego poligonu. Porozumienie dopuszcza też sytuację, w której TBV nie czeka na nowy plan, tylko korzysta z trybu „lex deweloper”. W takim wypadku firma musiałaby urządzić część parku, np. w przypadku zabudowy 20 proc. terenów wyznaczonych pod „mieszkaniówkę”, spółka musiałaby stworzyć 20 proc. obiecanego parku. We wrześniu spółka uzyskała od miasta pozwolenie (**DRS**)



Na Al. Racławickich w Lublinie wiatr powalił drzewo, które upadło na samochód i zerwało sieć trakcji trolejbusowej

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

Duże zniszczenia po wichurze

Co najmniej kilkanaście tysięcy gospodarstw domowych było pozbawionych prądu po wichurze jaka przeszła wczoraj popołudniu nad woj. lubelskim.

Bardzo dużo pracy mieli także strażacy. Do godziny 18.30 zanotowali aż 389 interwencji związanych z usuwaniem skutków wichury. Chodzi o połamane gałęzie i powalone drzewa. Silny wiatr

uszkodził m.in. 46 budynków, w tym 14 domów mieszkalnych. 13 razy strażacy usuwali gałęzie lub drzewa, które upadły na samochody. 32 razy strażacy zabezpieczali zerwane linie energetyczne.

Na Al. Racławickich w Lublinie drzewo spadło na samochód, uszkodziło sieć trakcji trolejbusowej i zatarasowało całkowicie przejazd ulicą. Unieruchomiona była komunikacja miejska, a

w centrum Lublina tworzyły się ogromne korki.

Z brakiem prądu musiało sobie radzić co najmniej kilkanaście tysięcy gospodarstw w województwie lubelskim. Na terenie działania PGE Dystrybucja Oddziału Lublin (obejmuje północną i zachodnią część województwa) najgorzej było w rejonie Lublin Teren. Tam na godz. 17.30 bez prądu było 7580 odbiorców m.in. z okolic

Ostrowa Lubelskiego, Niemiec, Lubartowa, Kaniwoli i Cycowa. W rejonie Puław prądu nie miało 4460 odbiorców. Zgłoszenia dotyczyły okolic takich miejscowości jak: Opole Lubelskie, Łaziska, Wilków, Chodel, Bełżyce czy Borzechów. W rejonie Biała Podlaska bez prądu pozostawało 601 odbiorców z okolic miejscowości Parczew, Zadębie, Tchorzew.

(PAB)

„Ten kto umiera na zawsze pozostanie w pamięci i sercach swoich bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 września 2019 roku odeszła od nas w wieku 83 lat

Mirosława DĄBEK

Najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia
Pograżona w smutku i żalu
Rodzina

n739

Z wielkim smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

śr

Kornela MORAWIECKIEGO

posła i marszałka seniora Sejmu VIII kadencji, lidera partii Wolni i Solidarni, kawalera Orderu Orła Białego, działacza opozycji antykomunistycznej w czasach PRL i założyciela niepodległościowej organizacji Solidarność Walcząca.

Wyrazy głębokiego współczucia

Prezesowi Rady Ministrów i Bliskim

składa
Marszałek Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

n742

Koledze Bogdanowi Jędruszcze

wyrazu szczerzego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
Dyrektor, pracownicy i współpracownicy
Telewizji Polskiej S.A.
Oddział w Lublinie



n741

Przystanek powie, czym oddychasz

POWIETRZE Sławin i Dziesiąta są najbardziej narażonymi na smog dzielnicami Lublina – tak twierdzi Straż Miejska, która przeprowadziła własne pomiary jakości powietrza i zapowiada częstsze kontrole tych rejonów. Komunikaty o zanieczyszczeniach już od tej jesieni mają być pokazywane na przystankowych wyświetlaczach

Dominik Smaga

Pracujemy nad tym – zapewnia Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego, któremu podlegają wyświetlacze na przystankach. Zapewnia, że krótkie informacje o poziomie zanieczyszczeń powietrza pojawia się już niebawem. – Należy się spodziewać, że przed sezonem grzewczym.

Komunikaty mają być oparte o pomiary prowadzone przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, bo Ratusz nie zamierza tworzyć własnej sieci pomiarowej. – Takich czujników nie przewidujemy – przyznaje Marta Smal-Chudzik, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta.

Własne pomiary prowadziła Straż Miejska. – Przejeżdżaliśmy bardzo wolno ulicami miasta, mierząc co 30 sekund pył zawieszony i inne substancje – mówi ko-

mendant Jacek Kucharczyk. Wynikami pochwalił się wczoraj, choć pomiary prowadzono w lutym. – Sławin i Dziesiąta. Tam było najgorzej.

– Przyczyna jest ta sama: spalanie niewłaściwych paliw w kotłach i kominkach – ocenia prezydent Krzysztof Żuk i szczególnie uwagę zwraca na mokre drewno, które trafia do domowych palenisk. – Mało kto ma sezonowane drewno do spalania w kominku.

Wczoraj Ratusz zaczął kampanię mającą zachęcić mieszkańców, by sami zainstalowali czujniki jakości powietrza. – Chcemy, żeby mieszkańcy wiedzieli, co mogą zrobić – mówi Smal-Chudzik. Podpowiedzi trafią na billboardy, ulotki, a nawet do szkół, które dostały gotowe scenariusze lekcji ekologicznych.

Samorząd Lublina ma namawiać do przesiadki z samochodów w autobusy, rezy-

gnacji ze spalania kiepskich paliw grzewczych oraz do skorzystania z miejskich dopłat do wymiany pieców węglowych na mniej uciążliwe dla środowiska. Władze Lublina pokrywają do 50 proc. kosztów takiej wymiany.

W dwóch dzielnicach mieszkańcy domów jednorodzinnych mają być namawiani do podłączania się do sieci ciepłowniczej. Chodzi o Sławinek i Węglin Południowy (os. Świt). – Chcemy dotrzeć do każdego domu – podkreśla Marek Goluch, prezes Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

– Parę lat temu LPEC podejmował działania na Świecie – przypomina Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta, ale przyznaje, że właściciele domów zniechęca wizja rozkopania ogródka. Lepiej jest z podłączaniem budynków wielorodzinnych. – W ostatnim roku przyłączyliśmy 56 – mówi

Goluch. W przypadku budynków mających przynajmniej 8 mieszkań LPEC w całości pokrywa koszty przyłącza. Jednak niektóre części miasta nadal nie mają dostępu do miejskiej sieci ciepłowniczej. Tak jest chociażby na os. Botanik, do którego sieć dopiero jest doprowadzana. – Jestem przekonany, że w przyszłym roku ciepło systemowe już będzie tam dostępne – ocenia prezes miejskiej spółki.

Tam, gdzie mieszkańcy muszą sami ogrzewać swoje domy, trafiają się również tacy, którzy jako paliwa używają śmieci. Wtedy do akcji ma wkraczać Straż Miejska, która w tym roku podejmowała już ponad 570 tego typu interwencji. Straż zapowiada kolejne kontrole, zwłaszcza tam, gdzie złe wypadły pomiary czystości powietrza. Same pomiary mają być powtarzane. – Będziemy tych badań robili więcej – zapowiada Żuk.

Robotnicy idą do szkoły

INWESTYCJE Wczoraj wybrana została firma, która gruntownie odnowi budynek Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej. Urząd Miasta zleci takie prace lubelskiej spółce Edach, umowa ma opiewać na blisko 12 mln zł, a przebudowa powinna się zakończyć najpóźniej w październiku przyszłego roku. Na czas robót uczniowie będą musieli opuścić budynek i przeczekać przebudowę pod trzema adresami: w szkole muzycznej przy Narutowicza, w VII LO przy Farbiarskiej oraz w gmachu Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy Królewskiej. **(DRS)**

Nadstawna ma problem

NA DROGACH Nikt nie chciał się podjąć remontu nawierzchni ul. Nadstawnej. Z powodu braku ofert Zarząd Dróg i Mostów unieważnił przetarg na nową ulicę, która miała trwać nie dłużej niż do 20 listopada. Remont miał polegać na usunięciu zniszczonej warstwy jezdni i zastąpieniu jej nową oraz na wymianie betonowych płyt chodnikowych. **(DRS)**

536 krzewów pod flagą

ZIELEŃ Prawie 44 tys. zł zapłaciła władze miasta za ukwiecenie ronda pod Zamkiem. W ciągu 15 dni od podpisania umowy z wykonawcą prac (Miejskim Przedsiębiorstwem Zieleni) powinno się tutaj pojawić 350 sadzonek rokitnika i prawie 190 krzewów wierzby purpurowej. Do ozdobienia ronda użyty ma być także grys w dwóch odcieniach szarości. **(DRS)**

Jasno na boisku

W SZKOŁACH Miasto wybrało wykonawcę oświetlenia szkolnych boisk sportowych przy ul. Sławinkowskiej. Ratusz zleci montaż lamp poznańskiej firmie El-Sport, która musi się uporać z zadaniem najpóźniej do 29 listopada. Władze miasta zapłacią za to 225 tys. zł. O kontrakt starała się jeszcze jedna firma, lubelska spółka Elpie, ale jej oferta była o ponad 130 tys. zł droższa od tej z Poznania. **(DRS)**

Muzyka pomoże w odbudowie

AKCJA Beata Kozidrak, Krzysztof Cugowski i Majka Jeżowska są wśród artystów, którzy wystąpią na koncercie charytatywnym na rzecz odbudowy spalonego Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty. Koncert odbędzie się w poniedziałek o godz. 19, a już od dzisiaj można się zaopatrzyć w bezpłatne bilety

Dominik Smaga

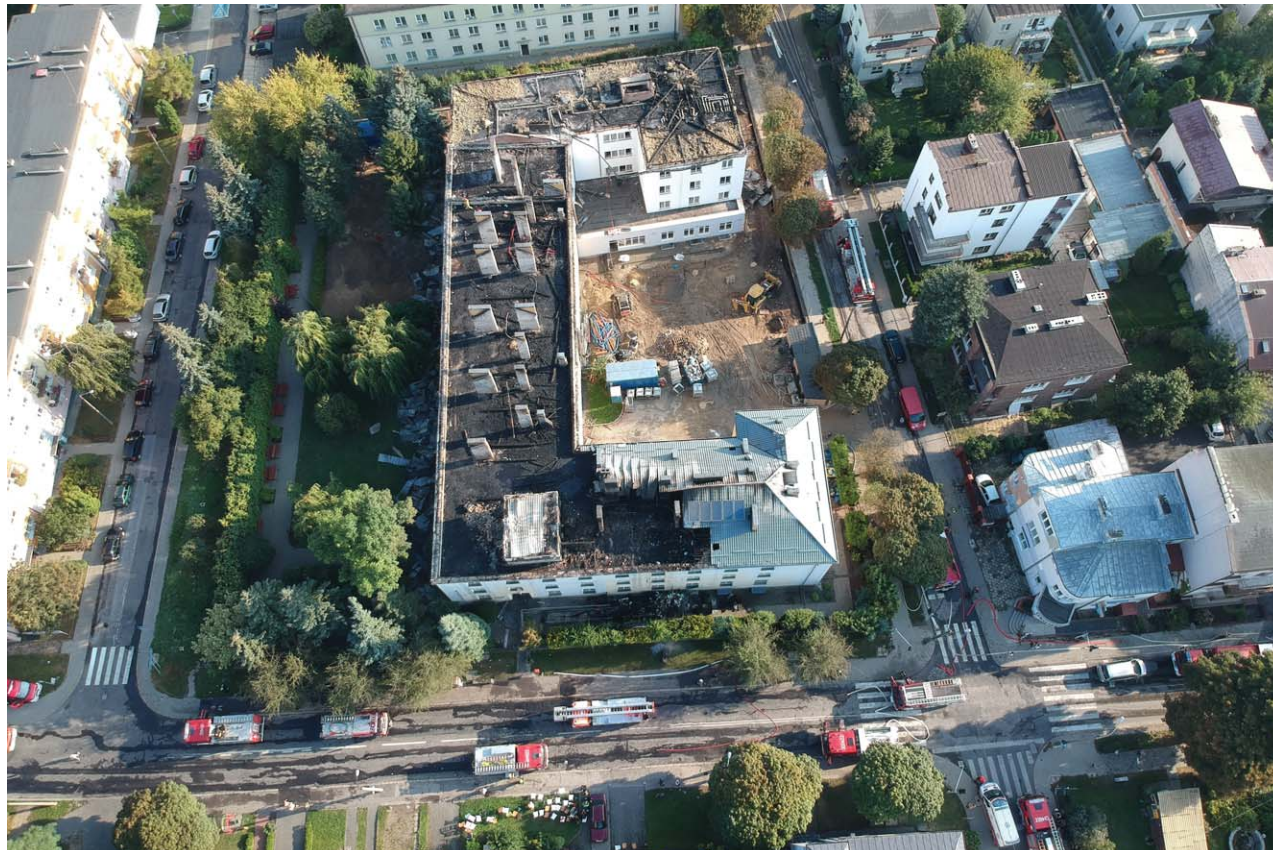
– Artyści włączyli się w pomoc bezinteresownie, poświęcając swój czas, przekładając zaplanowane wcześniej koncerty i inne wydarzenia, żeby być z nami – mówi Monika Lipińska, zastępca prezydenta miasta.

Swoją salę operową na potrzeby koncertu udostępni Centrum Spotkania Kultur. – Zaoferowali nam bezpłatnie salę, nagłośnienie i oświetlenie – podkreśla Lipińska. – Matka Teresa z Kalkuty nikomu nie odmawiała, każdemu podawała pomocną dłoń i CSK w to się wpisuje – tłumaczy Grzegorz Orzełowski, dyrektor CSK.

W koncercie „Z potrzeby serca” wystąpi Tomasz Momot Orkiestra i Przyjaciele: Beata Kozidrak, Majka Jeżowska, Natalia Wilk, Krzysztof Cugowski, Dariusz Tokarzewski, Łukasz Jemioła, Paweł Błędowski i Lubelska Federacja Bardów. – Mam nadzieję, że nasz koncert przyniesie pomoc dla seniorów i ucztę duchową – mówi Tomasz Momot.

– Wszyscy zgodzili się z otwartym sercem – zapewnia Ewa Dados, pełnomocnik prezydenta ds. seniorów, która obdzwaniała artystów, zapraszając ich do udziału w koncercie. – Wystarczył jeden telefon – przyznaje Piotr Selim z Lubelskiej Federacji Bardów. – Bardzo się cieszę, że nasze talenty są wykorzystywane w tak pozytywny sposób – dodaje Natalia Wilk.

– To dotyczy takiej rzeczy, która jest bezdyskusyjna – podkreśla Dariusz Tokarzewski, który kilkakrotnie miał okazję występować w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Głowackiego zanim



doszło tu do niszczycielskiego pożaru. Artysta mówi, że nie mógł odmówić występu, bo starość czeka każdego.

– Nie wyobrażam sobie, że nie mógłbym dołożyć swojej małej cegiełki – stwierdza Selim. – Jak się dowiedziałem z internetu o pożarze, to zamarłem, bo ja ten dom widzę ze swojego okna.

W sierpniowym pożarze nikt nie ucierpiał, ale ponad 100 starszych, niesamodzielnych mieszkańców DPS trzeba było rozlokować po innych placówkach. – Oni pytają „czy zdążymy wrócić do swojego domu?” – dodaje Dados. Odbudowa może zająć rok i będzie bardzo kosztowna. – Wstępne sz-

W sierpniowym pożarze nikt nie ucierpiał, ale ponad 100 starszych, niesamodzielnych mieszkańców DPS trzeba było rozlokować po innych placówkach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

cunki mówią o 10 mln zł – informuje Lipińska.

– Dom był ubezpieczony – potwierdza Jarosław Zyśk, dyrektor DPS, ale wiadomo już, że odszkodowanie nie wystarczy na odbudowę i sporo pieniędzy będzie musiało wyłożyć miasto. Ratusz

zapewnia, że znajdzie takie fundusze, a koncert jest odpowiedzią na pytania o to, jak można pomóc.

W wejściówki można się zaopatrzyć już od dzisiaj (adresy podajemy poniżej). Bilety są darmowe, ale na koncert nie wypada przychodzić z pustym portfelem, bo podczas wydarzenia będą zbierane datki pieniężne.

– Zbiórka do puszek będzie się odbywała na dwie godziny przed koncertem, w jego trakcie i po zakończeniu – mówi ks. Wiesław Kosicki, dyrektor lubelskiej Caritas. Pieniądze będą zbierać wolontariusze krążący po widowni, a przy wejściu staną dwie skarbo-

ny. – Mamy nadzieję, że uda nam się te środki finansowe szybko zliczyć i przekazać na cel odbudowy DPS.

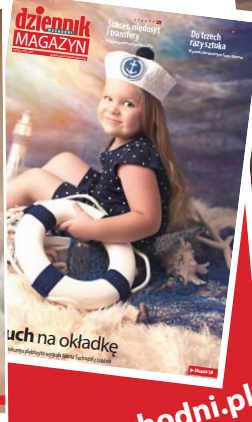
GDZIE MOŻNA DOSTAĆ BILETY?

- Od dziś do piątku w DPS przy Głowackiego 26 (w godz. 8-18).
- Od dziś do piątku w Caritas Archidiecezji Lubelskiej przy al. Unii Lubelskiej 15 (od godz. 9 do 15.30).
- Od dziś do piątku w Wydziale Inicjatyw i Programów Społecznych Urzędu Miasta Lublin przy Leszczyńskiego 23 (od godz. 7.30 do 15.30).
- Od poniedziałku do soboty w kasie CSK przy pl. Teatralnym (od godz. 10 do 18).
- W dniu koncertu w holu CSK od godz. 17.

MALUCH NA OKŁADKĘ

ZGŁOŚ SVOJE DZIECKO
wygraj sesję fotograficzną i nagrody

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na stronie www.dziennikwschodni.pl. Na zgłoszenia czekamy do 4 października do godziny 12:00



dziennik
WSCHODNI

SPONSORZY

Magdalena Makowska
FOTOGRAF
www.sesjenoworodkowe.com.pl

PAPUGARNIA

Mania Skarania

FARMA ILUZJI
PARK EDUKACJI I ROZRYWKI

70 jeźdźców i 9 koni. Mają kłopot

POMOC Trwa zbiórka pieniędzy na wykup nieruchomości, która przez wiele lat była bazą Akademickiego Klubu Jeździeckiego. Potrzeba 350 tysięcy. Na koncie zbierających jest 25 tysięcy

Cchodzi o nieruchomość przy ul. Abramowickiej 143a. Teren wykorzystywany był na bazę Roztoczańskiej Konnej Straży Ochrony Przyrody i Akademickiego Klubu Jeździeckiego. Klubowi, który dzierżawił działkę od 1991 roku, kończy się możliwość pobytu. W tym roku właścicielka nieruchomości zdecydowała się na sprzedaż działki.

Akademicki Klub Jeździecki to organizacja zrzeszająca lubelskich studentów, działająca przy Stowarzyszeniu Roztoczańska Konna Straż Ochrony Przyrody im. 25

Pułku Ułanów Wielkopolskich. AKJ jest jedyną tego typu organizacją w Polsce działającą na zasadzie wolontariatu. W tym momencie AKJ tworzy około 70 członków. Do ich dyspozycji jest 9 koni.

Członkowie klubu chcą uchronić klub przed upadkiem uruchomili zbiórkę pieniędzy na stronie internetowej zrzutka.pl. Na razie udało się im zebrać ponad 25 tys. zł.

- To tylko kropla w morzu potrzeb. Ciągłe potrzebujemy pieniędzy - mówi Rafał Gontarczyk, zastępca komendanta Roztoczańskiej Konnej Straży Ochrony Przyrody.



Członkowie klubu muszą zebrać pieniądze i to szybko. Trzeba zapewnić miejsce koniom, które wrócą po służbie

spędzonej w Roztoczańskim Parku Narodowym.

Organizatorzy zbiórki nie wyobrażają sobie

sytuacji, w której klub z prawie 55-letnią tradycją przestanie istnieć.

- Jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje, nawet dzierżawy innej działki chociażby poza Lublinem - dodaje Gontarczyk, który przypomina, że kursy jazdy w ich klubie zaczynają się w połowie października. Zapisać się może każdy. Oplata to około 250 zł.

JAK MOŻNA POMÓC?

Wpłaty można dokonywać na stronie internetowej zrzutka.pl oraz bezpośrednio na konto oszczędnościowe RKSOP, przeznaczone wyłącznie do zbiórki funduszy na bazę o nr 81 1240 2382 1111 0010 7180 6575 - w tytule wpisując DAROWIZNA. PATRYK PYTLAK

Obywatelu, nie głosuj za plecami rodzica

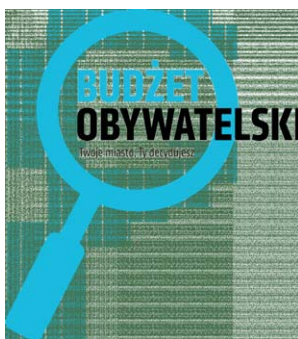
OBYCZAJE O masowym głosowaniu na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego alarmuje nas ojciec uczennicy jednego z lubelskich liceów. Szkoła zaprzecza, a Ratusz deklaruje, że jeśli niepełnoletni uczeń odda głos bez wiedzy rodziców, to taki głos może być usunięty z systemu

- Ściągają całe klasy do sali, gdzie czekają komputery. Mówią, na jakie projekty głosować. Dzieci wpisują nazwiska opiekunów, rodzice nic nie wiedzą - twierdzi jednej z uczennic XXX LO. - Demokracja pełną gębą - dodaje oburzony ojciec, który zwrócił się do naszej redakcji.

O sprawie został powiadomiony także Urząd Miasta, który nadzoruje przebieg głosowania nad podziałem budżetu obywatelskiego. - Zadzwoń do nas jedna z osób, pro-

sząc o wycofanie głosu, który był oddany bez jego wiedzy - potwierdza Anna Machocka z Biura Partycypacji Społecznej, koordynatorka budżetu obywatelskiego.

Szkoła zaprzecza relacji rodzica. - U nas tak się nie dzieje. Oczywiście, jeśli ktoś chce, udostępniamy komputery, a na lekcjach informatyki informujemy o budżecie i mówimy o możliwości oddania głosu. Nikogo jednak nie zmuszamy i nigdy tak nie było - mówi Tomasz Sza-



blowski, dyrektor XXX LO. - Nasz projekt dotyczy budowy siłowni zewnętrznej oraz hotspotu.

- Rozmawialiśmy z dyrektorem, uczuliliśmy na tę sprawę. Dyrektor obiecał przesłać rodzicom stosowną informację poprzez dziennik elektroniczny - dodaje Machocka. Podkreśla, że rodzice, którzy uważają, że niepełnoletnie dziecko oddało głos bez ich wiedzy, mogą zgłaszać zastrzeżenia do Biura Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Lu-

blin przy Bernardyńskiej 3 (tel. 81 466 25 60). - Mogą to zrobić tak, jak jedna z mam, która poinformowała, że głos swojego dziecka uważa za nieprzeznaczony i prosi o jego usunięcie. Po kontakcie pisemnym będziemy mogli taki głos usunąć.

• Dodajmy, że głosowanie na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego potrwa jeszcze do 10 października. O 15 mln zł rywalizuje w tym roku 149 projektów, a każdy może oddać dwa głosy na pro-

jekty ogólnomiejskie i dwa na dzielnicowe.

• Przez internet można głosować poprzez stronę internetową obywatelski.lublin.eu, a na papierowych kartach w Biurach Obsługi Mieszkańców przy Wieniawskiej 14, Filaretów 44, Szaserów 13-15, Kleeberga 12a, Poczтовой 1, Żywnego 8, Władysława Jagiełły 10 i na parterze Ratusza. Tradycyjne głosowanie możliwe jest też w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej.

DOMINIK SMAGA

Blżej domu boli bardziej. Dziś wernisaż przed CK

KULTURA 1 października o godz. 18 na placu przed Centrum Kultury wernisaż prac Wojciecha Grzędzińskiego, laureata World Press Photo



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Fotoreporter Wojciech Grzędziński, rocznik 1980 jest laureatem licznych prestiżowych konkursów fotograficznych, m.in. World Press Photo, Visa D'Or, NPPA, Sony World Photography Awards, Grand Press Photo. W fotografii interesuje się człowiekiem i emocjami. Wielokrotnie fotografował w strefach konfliktów zbrojnych oraz konsekwencje wojen.

W Lublinie będzie można poznać jego prace w ramach wystawy „Blżej domu boli bardziej” prezentującej fotografie wykonane na obszarach objętych wojną. - Po co więc tam jechać, po co pokazywać kolejny dramat? - pyta

Grzędziński. - Otóż po to, żeby historie nie zostały zapomniane. Żebyś Widzu nie mógł powiedzieć, że nie wiedziałeś. Że to nie Twoja sprawa. Tak myśleli „sojusznicy” w 1939. To nie nasza sprawa. Trzy lata później raporty o Holokauście przechodziły niezauważone, bo wydawały się nierealne.

Kuratorem ekspozycji jest Maks Skrzeczkowski. Wystawa będzie prezentowana w ramach Mobilnej Galerii Fotografii, której misją jest propagowanie dobrej fotografii, która rozwija naszą wrażliwość i wiedzę o świecie. Projekt realizowany jest w Akademii Odkryć Fotograficznych.

DAD

Siemowit ma imię. Czeka na uchwałę

LUBYCZA KRÓLEWSKA Była wizyta lustracyjna, jest projekt uchwały. Możliwe, że jeszcze w tym miesiącu radni będą głosować, czy chcą uznać dąb znad Sołokiji za pomnik przyrody

Agnieszka Dybek

Faktycznie, to piękne drzewo, robi wrażenie, warto je zachować – ocenia Stanisław Gwozda, kierownik referatu rozwoju gospodarczego, inwestycji i ochrony środowiska Urzędu Miasta i Gminy Lubycza, który był jednym z członków komisji oglądającej, mierzącej i fotografującej kandydata na pomnik przyrody. – Mam już projekt treści uchwały, czeka na ocenę radcy prawnego. Kolejny krok to opinia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Najbliższa sesja ma być 30 października, może uda się dopełnić wszystkie procedury – dodaje kierownik Gwozda.

O dębie, który od kilkuset lat rośnie w pobliżu wsi Teniatyska (gmina Lubycza Królewska) pisaliśmy w lipcu, gdy Nadleśnictwo Tomaszów szukało dla niego imienia.

– Dowiadywaliśmy się, rozpytywaliśmy, ale nikt nie wie, czy kiedykolwiek to piękne drzewo miało jakąś nazwę – informowali leśnicy i czekali na propozycje internautów. Chcieli, by nazwa okazałego dębu miała związek z Roztoczem i jego historią.

Już wiadomo, że jeśli Lubyczy Królewskiej przybędzie pomnik przyrody, to będzie to dąb „Siemowit”.



Przy „Siemowicie” od lewej: Daria Łata, specjalista Służby Leśnej w Nadleśnictwie Tomaszów, Stanisław Gwozda z Urzędu Miasta i Gminy Lubycza, Marek Słotwiński, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Tomaszów i Marian Kulas – leśniczy leśnictwa Lubycza

FOT. KAROL JANČUK/NADLEŚNICTWO TOMASZÓW

– Siemowit IV panował między 1379 a 1426 rokiem, był księciem mazowieckim i bełskim. Miał swój udział w historii Lubyczy Królewskiej i Teniatysk – tłumaczy Zdzisław Pizun, historyk i regionalista.

To on wymyślił imię dla pięknego drzewa, które zyskało aprobatę nadleśnictwa. – Około 1420 r. wołoscy bracia, Jakub i Miczek, od księcia otrzymali wieś Lubicz (dzisiejszą Lubycę Królewską i okolice). Dodatkowo dostali w Teniatyskach „na wieczność” młyn oraz znajdujące się obok niego

i do niego należące pole wraz lasami i łąki. Teniatyska, to dzisiaj niewielka, mająca ponad 70 mieszkańców miejscowość w gminie Lubycza Królewska. Jednak teren nad Sołokiją oraz las pomiędzy Lubyczą Królewską a Teniatyskami, gdzie rośnie „Siemowit”, są bogate pod względem osadnictwa. Świadczy o tym niezbadana jeszcze dokładnie sieć wczesnośredniowiecznych kurhanów. Połączenie prastarej historii oraz zabytków przyrody, do których niewątpliwie zalicza się dąb „Siemowit”, pozwoli utwo-

żyć nowe, atrakcyjne ścieżki historyczno-rekreacyjne – dodaje laureat konkursu na imię.

Po pokroju drzewa (kształcie i ułożeniu gałęzi) leśnicy oceniają, że dąb musiał rosnąć na skraju wsi, a jego wiek przekracza historię leśnictwa na tym terenie.

– Bardzo możliwe, że tak było, tam niedaleko jest w lesie zarośnięty cmentarz. Jest też żelazny krzyż, jakie dawniej stały na początku i końcu wsi. Kiedy już dąb zostanie uznany za pomnik przyrody, trze-

ba będzie pomyśleć o zrobieńiu jakiegoś dojścia do niego i oznakowania. Ale najpierw musimy dopełnić formalności – tłumaczą urzędnicy w gminie.

Ożywione pomniki przyrody są objęte prawną ochroną i stałym nadzorem stanu zdrowia. Zostają na swoim miejscu aż do naturalnego rozpadu.

— R E K L A M A —

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 01.10.2019 r. do 21.10.2019 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

– Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 71/8/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 29 sierpnia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 1021/XXXIX/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 14/7/2018 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 2 lipca 2018 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 37/8/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 14 sierpnia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonych w Lublinie w pobliżu ul. Onyksowej
- Zarządzenia nr 5/9/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 4 września 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na korzystanie z nieruchomości wspólnej położonej w miejscowości Grabniak gm. Urszulin
- Uchwały nr 330/IX/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 5 września 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 62/8/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 27 sierpnia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie w pobliżu ul. Startowej
- Uchwały nr 213/VI/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 26 kwietnia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 4/5/2018 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 2 maja 2018 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 56/9/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 20 września 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy Bulwarze nad Bystrzycą
- Uchwały nr 260/VII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 23/6/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 6 czerwca 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 1 października 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki nr 3/24 i nr 3/27o łącznej pow. 0,0324 ha (obr. 47 – Zygmuntów, ark. 4) położonej w Lublinie w pobl. ul. Trześniowskiej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00212379/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – 90.000,00 zł brutto (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) **w tym należytny podatek VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 9.000,00 zł (słownie: dziewięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in474

GM-SN-I.6840.56.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 1 października 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 221/2 o pow. 0,0214 ha (obr. 31 – Sławinek, ark. 1) położonej w Lublinie przy ul. Lawendowej 26, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00164033/5.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – 57 000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt siedem tysięcy złotych 00/100) zwolnienie z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 w zw. z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 5 000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in473

in475

Park naukowy skazany na niesamodzielność

KLAPA Okna, których nie można otworzyć, usychające drzewa, niewykorzystywane urządzenia, zbyt duża powierzchnia, horrendalnie wysokie koszty utrzymania, a do tego poważne kłopoty z najemcami i konieczność dotowania z miejskiej kasy. Tak w skrócie wygląda sytuacja puławskiego technoparku

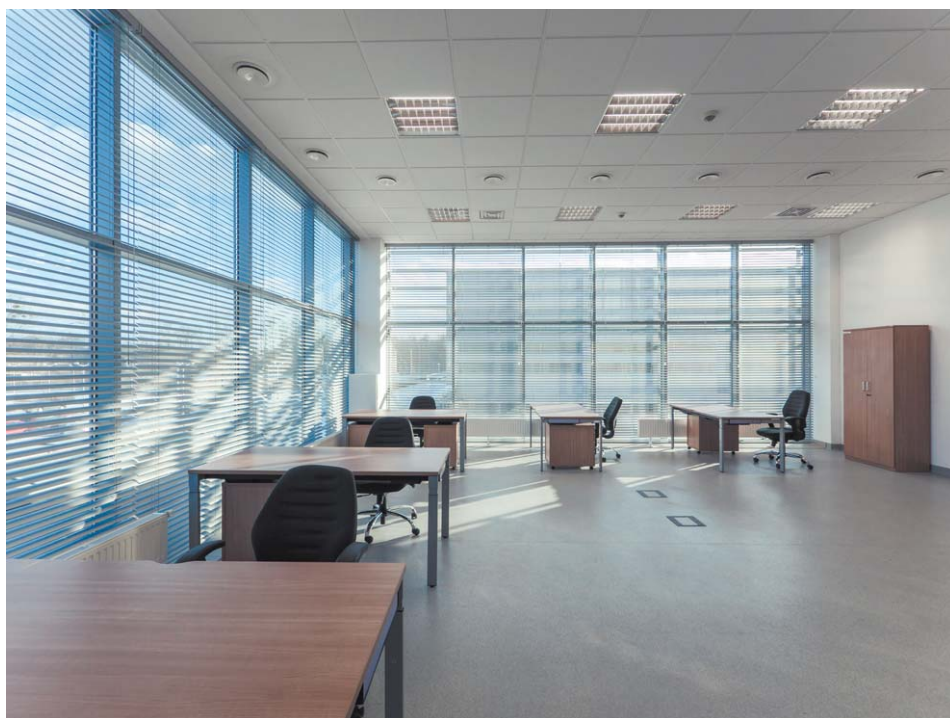
Radosław Szczęch

Na budowie parku naukowego miasto, dzięki unijnym funduszom i dość niskim wkładzie własnym, zyskało majątek o wartości ponad 100 mln zł. Niestety, to jeden z niewielu pozytywów, jaki można wskazać po siedmiu latach funkcjonowania Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego.

Okna szeroko zamknięte

Pierwszym błędem, jaki popełniono, była lokalizacja technoparku. Biura dla rozwijających się firm utworzono niemal w „lesie”, kilka kilometrów od centrum, bez dogodnego dojazdu. Drugim był projekt budynku. Z jednej strony park jest znacznie przeskalowany (12 tys. m.kw. to niemal tyle samo, ile oferuje LPNT w Lublinie, siedmiokrotnie większym mieście). Z drugiej ma niekorzystną, zbyt dużą ilość powierzchni wspólnych, na co wpływają m.in. bardzo szerokie korytarze. Skutek jest taki, że spółka może wynająć zaledwie około połowy z całej powierzchni, którą dysponuje.

Z kolei nieotwierające się okna (wszystkie) podwyższają ilość zużywanej energii elektrycznej (klimatyzatory, wentylacja). Jak przyznaje Tomasz Szymajda, prezes



Okien nie można otworzyć. Ratunkiem jest prądożerna klimatyzacja, a to kosztuje

FOT. PPNT

PPNT, spółka płaci za prąd ok. 40 tys. zł miesięcznie. Pół miliona rocznie potrzeba na zapłatę podatku od nieruchomości.

Komornicy ścigają pseudopresiębiorców

Nie udało się także wybrać pierwszych najemców oraz sprzętu, jaki z myślą o nich zakupiono. Wielu przedsiębiorców nie tylko nie płaciło czynszu, ale nie prowadziło

w zajmowanych powierzchniach żadnej działalności.

Większość udało się już eksmitować, chociaż jak zdradził prezes spółki, nie było to łatwe (jeden z najemców zamieszkiwał w wynajmowanym pomieszczeniu). Sądowe orzeczenia w sprawach dotyczących zwrotu zaległości na niewiele się zdają, a komornicy nie pozostawiają złudzeń. Podmioty, które weszły do PPNT, jak

mówi prezes Szymajda, „nie posiadają i nigdy nie posiadały żadnego majątku”.

Piec nie piecze, drzewka schną

Błędne wydaje się również samo założenie bazujące na zakupie drogiego, specjalistycznego sprzętu dla „firm”, które nie tylko go nie potrzebują, ale nawet nie potrafią z niego korzystać. Do rangi symbolu wyrósł amerykański

ski piec do spieku proszkowego warty ponad 4 mln zł. Nie został wykorzystany ani razu!

– Gdy spółka powstała (w 2016 r. – dop. red.) on nie działał. Musieliśmy dołożyć starań, żeby go uruchomić. Urządzenie jest już sprawne, ale nadal nie spełnia swojej funkcji – mówi szef technoparku.

Chodzi o to, że nadal nie istnieje żaden komercyjny podmiot, który użytkowałby go do produkcji precyzyjnych elementów. Zanim do tego dojdzie, Polacy muszą poznać nową technologię. Piec mają „oswajać” naukowcy z Politechniki Warszawskiej.

Zakupiono również inne „zabawki”, które łącznie z adaptacją pomieszczeń, kosztowały ok. 20 mln zł. Przykład – zestaw telefonii satelitarnej. – To bardzo profesjonalny, dobry zestaw. Niestety, nikomu nie jest potrzebny – przyznaje Tomasz Szymajda.

Na kolejne niedociągnięcia uwagę zwraca prezydent Puław, Paweł Maj. Jak mówił podczas ostatniej

sesji rady miasta, zabrakło m.in. rampy dla ciężarówek, a dach wymagał już gwarancyjnych napraw.

– Poza tym przy zbiornikach wodnych sypią się płytki, a drzewa wokół PPNT usychają, bo nie zastosowano pod nimi żyznej ziemi – wymieniał, sugerując odpowiedzialność osób „nadzorujących wykonanie” tego przedsięwzięcia.

Dotacje są nieuniknione

Według prezesa PPNT, gdyby wynajętych zostało 100 proc. powierzchni, to nawet po kilku latach, przy obniżonej pomocy publicznej, nie ma szans na finansowe bilansowanie się spółki.

– Łatwo to policzyć, tych pieniędzy nie wystarczy – podkreśla Szymajda.

Oznacza to, że ten technopark jest skazany na kolejne lata dotowania z budżetu miasta. W tym roku pomoc ta wyniesie ok. 2 mln zł. To suma zbliżona do wartości całego budżetu obywatelskiego. Niestety nie widać przy tym żadnych szans na to, żeby ekonomiczna samodzielność PPNT rosła.

– To nasza duma, ale też kłopot – ocenił radny Ignacy Czeżyk i zaapelował do pozostałych samorządowców, by do tego „dziecka” podchodzić z miłością. Zalecił również jego dalszą obserwację i dotowanie.

Rekordowe remonty dróg

INWESTYCJE 10 odcinków dróg gminnych o łącznej długości 11,5 km w gminie Opole Lubelskie otrzyma rządowe wsparcie. Z kolei Starostwo Powiatowe remontować będzie na swoim terenie siedem odcinków dróg, z czego aż pięć przebiega w całości lub w części przez opolską gminę

Lączna długość odcinków dróg gminnych realizowanych z pierwszego naboru wniosków do Funduszu Dróg Samorządowych wynosi 11,5 km. Koszty inwestycji oszacowano łącznie na ok. 16 mln zł, z czego 70 proc. stanowi dofinansowanie pozyskane z programu FDS.

– Wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych to doskonała okazja, aby w stosunkowo krótkim czasie w znacznym stopniu poprawić infrastrukturę drogową na terenach wiejskich gminy Opole Lubelskie. Złożyliśmy największą ilość wniosków i otrzymaliśmy największe wsparcie z tego funduszu spośród wszystkich gmin powiatu. To bardzo ambitne, kosztowne i wymagające zadanie, jednak jestem przekonany, że mieszkańcy bardzo szybko odczują pozytywne skutki realizacji tych inwestycji – mówi Sławomir Plis,



Tak dziś wygląda droga w Komaszycach Nowych

FOT. UM OPOLE LUBELSKIE

burmistrz Opola Lubelskiego.

W gminie Opole Lubelskie wyremontowane będą drogi w Wólce Komaszyskiej (nr 108155L – 995 m), w Kluczkowicach Wsi (G-108164L – 950 m), ul. Graniczna we Wrzelowcu (nr 108299L – 462 m), Sewerynowka – Dębiny (nr 108154L – 1768 m), Nowe Komaszycy (nr 113478L – 995 m), Ożarów (do składowiska, nr 108166L – 950

m), Kluczkowice Osiedle (421 m), ul. Wielska w Opolu – Grabówka (1642 m), ul. Dolna w Opolu – Niezdów (nr 113477L – 2458 m), Góry Kluczkowickie (nr 108165L – 797 m).

Łączna długość odcinków dróg powiatowych realizowanych z pierwszego naboru wniosków do Funduszu Dróg Samorządowych wyniesie 39,829 km. Koszty inwestycji wyniosą łącznie ok.

35 mln zł. Powiat na realizację tych dróg otrzymał dofinansowanie w wysokości 60 proc. z programu FDS. Warto dodać, że w przebudowie dróg powiatowych partycypować będzie również gmina. Na odcinki tych dróg przebiegające przez gminę Opole Lubelskie, decyzją burmistrza i Rady Miejskiej, starostwo otrzyma wsparcie finansowe w wysokości 50 proc. wkładu własnego.

W FDS starostwo przebuduje drogę powiatową nr 2622L Opole Lubelskie – Skoków – Białowoda – Kol. Boby oraz Emilcin – Skoków o łącznej długości 11,42 km, nr 2605L Wilków – Zagłoba – Łaziska oraz Janiszów – Kosiorów – Kamionka o łącznej długości 6,609 km, nr 2626L Wrzelowiec – Kręciszówka – Puszczo Godowskie (9,507 km), nr 2634L Kluczkowice – Świdry – Zadole – Wandalin (8,3 km) i nr 2619L Darowne – Poniatowa (1 km).

PAWEŁ PUZIO

Kolejna Tesla zatrzymana na granicy



Auta marki Tesla nie wyjechały na Ukrainę.

FOT. NOSG

Funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej odzyskali kolejny w tym miesiącu elektryczny samochód. W sobotę w Dorohusku zatrzymano poszukiwaną w Norwegii Teslę o wartości 400 tys. zł. Na kierunku wyjazdowym z Polski strażnicy przerwali podróż 41-letniemu obywatelowi Ukrainy. Mężczyzna usiłował wyjechać z Polski przewożąc na lawecie samochód marki Tesla, model X. W czasie kontroli granicznej funkcjonariusze ustalili, iż pojazd jest poszukiwany jako utracony w Norwegii. W sprawie wszczęto

postępowanie przygotowawcze. Kierowca lawety został przesłuchany w charakterze świadka. Była to już kolejna w tym miesiącu Tesla, która została odzyskana przez funkcjonariuszy NOSG. 19 września br., również w Dorohusku, odzyskano samochód tej marki o wartości 300 tys. zł. Auto to było również poszukiwane jako utracone w Norwegii. Od początku roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG odzyskali już ponad 200 pojazdów pochodzących z przestępstwa o wartości ponad 9 mln zł. (DW)

Pod górkę po status uchodźcy

KONTROWERSJE Od 4 lat nieustannie rośnie liczba skarg wysyłanych do Rzecznika Praw Obywatelskich z kolejowego przejścia granicznego w Terespolu. Powód? Cudzoziemcy skarżą się, że Straż Graniczna uniemożliwia im złożenie wniosku o ochronę międzynarodową, czyli status uchodźcy

Jakub Dobroch

Cudzoziemcy mają zaledwie kilka minut na to, aby opowiedzieć swoją historię i podać powód wyjazdu ze swego kraju. W tym czasie funkcjonariusz Straży Granicznej sporządza krótką notatkę służbową.

– Zwykle jest ona niewystarczająca i jednostronna. Jej treść, w tym także dobór zawartych w niej informacji, są całkowicie zależne od funkcjonariusza prowadzącego rozmowę. W dodatku cudzoziemcy nie mają do niej wglądu, nie mogą jej zweryfikować czy sprostować treści i w gruncie rzeczy nie wiedzą, jaki jest ewentualny powód odmowy wjazdu – mówi Marcin Sośniak, przedstawiciel RPO.



– Każdy cudzoziemiec ma prawo do ubiegania się w Polsce o status uchodźcy. Gwarantuje to Konstytucja – podkreśla RPO

FOT. PIXABAY

– Cudzoziemiec, który nie spełnia warunków wjazdu określonych w przepisach, otrzymuje decyzję o odmowie. Decyzja poprzedzona jest indywidualną rozmową, której celem jest ustalenie faktycznego powodu przyjazdu do Polski – mówi porucznik Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

– Np. 23 września br. granicę w Terespolu w kierunku Polski przekroczyły 4893 osoby, z czego odmowę wjazdu otrzymało 110 podróźnych – dodaje Sienicki. Jak czytamy na stronie Rzecznika Praw Obywatelskich najczęściej zatrzymywaniymi osobami są obywatele Federacji Rosyjskiej narodowości czeczeńskiej. W większości są to rodziny z dziećmi.

Przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich odwiedzili przejście w Terespolu już trzykrotnie. – Wracamy, ponieważ ciągle otrzymujemy skargi od osób, które twierdzą, że bezskutecznie próbują złożyć na granicy wniosek o udzielenie im w Polsce ochrony – dodaje Sośniak.

Na stronie rzecznika czytamy, że jego przedstawiciele uczestniczyli w około

20 rozmowach z cudzoziemcami. Funkcjonariusze przyjęli jedynie 4 wnioski, które objęły łącznie 15 osób. W ocenie wizytujących nie były to wszystkie osoby, które powinny złożyć wniosek o ochronę. Jeżeli cudzoziemiec powie wprost, że był prześladowany w swoim kraju i z tego powodu chce uzyskać w Polsce ochronę lub jeśli wynika to pośrednio z jego opowieści, to ma on prawo do złożenia odpowiedniego wniosku. Każdy cudzoziemiec ma bowiem prawo do ubiegania się w Polsce o status uchodźcy.

– Jest to prawo zapisane w art. 56 ust. 2 Konstytucji – zaznacza Sośniak.

Procedura trwa bardzo długo, dlatego wydawane jest tymczasowe zaświadczenie o przebywaniu na terytorium Polski. Wtedy taka osoba wysyłana jest do jednego z ośrodków prowadzonych przez urząd ds. cudzoziemców.

– Tam osoby starające się o status uchodźcy otrzymują wyżywienie, pomoc finansową i opiekę medyczną – mówi przedstawiciel RPO.

Rzecznik od kilku lat postuluje między innymi o to, aby wprowadzić do porządku

ku prawnego obowiązek protokolowania rozmów prowadzonych z cudzoziemcami w ramach kontroli granicznej. Ponadto chce, aby wprowadzono jednolite formularze i obligatoryjne pytanie o zamiar ubiegania się o ochronę międzynarodową.

– Nasze postulaty wielokrotnie trafiały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jednak resort uważa, że notatka jest wystarczająca. Ministerstwo nie zmieniło stanowiska nawet wówczas, gdy postulat RPO znalazł potwierdzenie w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. W jednym ze swoich wyroków dotyczących Terespolu NSA uznał bowiem, że organ Straży Granicznej, aby móc ustalić, czy cudzoziemiec rzeczywiście nie spełnia warunków do wjazdu na terytorium Polski, musi przeprowadzić wywiad na okoliczność celu przekraczania przez cudzoziemca granicy, z którego to wywiadu powinien sporządzić protokół. W przeciwnym razie, stwierdza sąd, naruszona zostaje zasada zaufania do organów państwa – komentuje Sośniak.

Nie chcą masztu telefonii blisko domów

Firma P4, operator sieci Play, zamierza postawić nowy maszt telefonii komórkowej w Nasilowie (gm. Janowiec). Mieszkańcy zbierają już podpisy przeciwko temu przedsięwzięciu. Obawiają się spadku cen działek, wpływu na zdrowie i zaburzenia „harmonii krajobrazu”. O planach sieci P4 w Nasilowie jego mieszkańcy dowiedzieli się w ubiegłym tygodniu. Niemal natychmiast zaczęli organizować różne formy protestu. Zbierają podpisy przeciwko budowie masztu w centrum ich miejscowości, apelują do mediów i lokalnych władz. Wszystko przez obawy o negatywny wpływ urządzeń zarówno na ich zdrowie, jak i portfele.

– Promieniowanie z tego masztu będzie ogromne, a działka, na której ma stanąć znajduje się w centrum wsi, wśród domków jednorodzinnych. Jako mieszkańcy boimy się chorób, obniżenia wartości działek oraz tego, że ta ogromna wieża zaburzy ład przestrzenny i harmonię krajobrazu – pisze Anita Kozak w liście do naszej redakcji.



Mieszkańcy są przekonani, że maszty telefonii komórkowej mają negatywny wpływ na zdrowie

FOT. PIXABAY

Jak podkreśla, maszt ma stanąć w obrębie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, na prywatnej działce osoby, która na co dzień nie mieszka w Nasilowie. Mieszkańcy wioski oczekują pomocy zarówno od władz gminy, jak i mediów. Ich zdaniem, P4 chce postawić przekątnik nowej sieci 5G o znacznie wyższej częstotliwości, co potęguje ich obawy. Na temat stanu zaawansowania prac oraz możliwości ich wstrzymania w ostatni piątek

zorganizowano wiejskie zebranie. Wójt Janowca, Jan Gędek podkreśla, że Urząd Gminy nie ma z tym przedsięwzięciem nic wspólnego. – Działka nie jest nasza, a pozwolenia na budowę wydaje starostwo powiatowe. Jako gmina nie jesteśmy w stanie nic zrobić w sytuacji, w której inwestor posiada niezbędne dokumenty. Z tego, co wiem, firma jeszcze ich nie skompletowała, a starostwo nie otrzymało wniosku o wydanie

pozwolenia na budowę. Do powstania tego masztu droga jest więc jeszcze długa – tłumaczy wójt Gędek. Jak dodaje, z jego wiedzy nie wynika ponadto, jakoby inwestor miał zamiar budować w Nasilowie przekątnik w technologii 5G. Z materiałów udostępnionych przez Play wynika, że firma na razie inwestuje głównie w rozwój technologii 4G (LTE), a także w coś, co nazywa 5G Ready. W skrócie chodzi o maszty z urządzeniami oferującymi 4G, które w przyszłości będzie można rozwinąć do najnowszej technologii.

Co ważne, mieszkańcy podkreślają, że nie są przeciwni rozwojowi sieci komórkowej w ich gminie. Nie chcą tylko, by maszty tego rodzaju budowano w bliskiej odległości od domów. Kompromisem mogłoby być więc zaproponowanie przez UG innej lokalizacji dla tego typu przekątników, dalej od zabudowy.

– To byłby dobry pomysł. Niestety nie mamy w tym miejscu żadnych własnych działek – przyznaje wójt.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Szturmowali więzienie w Opolu



Ćwiczenia w opolskim więzieniu

FOT. ZK OPOLE LUB.

Wrogie drony, epidemia, bunt i tłum nacierający na jednostkę. Do takich zagrożeń przygotowuje się Służba Więzienna, która ćwiczyła podczas manewrów „Owocny Lot – 2019” w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Scenariusz ćwiczeń zakładał wprowadzeniem w kraju stanu wyjątkowego. – Ćwiczenia miały za zadanie przygotować załogę opolskiej jednostki na nowoczesne zagrożenia,

jakimi mogą i posługują się grupy przestępcze – mówi kpt. Łukasz Pruchniak, rzecznik prasowy ZK Opolu Lubelskiego. Poszczególne epizody „Owocnego Lotu – 2019” pozwoliły Służbie Więziennej na przeprowadzenie ćwiczeń zgrzyających z policją i Strażą Pożarną. Manewry obserwowali uczniowie m. in. klas mundurowych liceów ogólnokształcących z Opolu Lubelskiego i Puław. (OPR. PP)

Na darmo najadł się czosnku

Wniecodzienny sposób chciał uniknąć odpowiedzialności karnej za kierowanie pojazdem po pijanemu 66-latek z Kraśnika. Zatrzymał go policjant będący w czasie wolnym od służby. Nieodpowiedzialny

kierowca na wieść o wezwanym umundurowanym patrolu otworzył bagażnik i szybko zaczął jeść znajdujący się tam czosnek. Myślał, że w ten sposób zamaskuje zapach alkoholu. (DW)

Jak dbać o opony

PORADA Koło należy do najszybciej obracających się elementów w samochodzie. Zamontowana na nim opona jest jedynym punktem, w którym pojazd styka się z nawierzchnią. Moc silnika oraz siła systemów hamowania przenoszona jest na tak niewielką część opony, którą można porównać do powierzchni kartki pocztowej lub dłoni dorosłego człowieka. Dlatego w dużej mierze to od stanu ogumienia zależy bezpieczeństwo jazdy. Jak zatem dbać o opony, by zachowały swoje właściwości?

Ciśnienie pod kontrolą

Dbłość o odpowiednie ciśnienie powietrza w kołach to podstawa. Zbyt wysokie ciśnienie jest zwykle skutkiem usterki manometru kompresora lub błędu użytkownika. Jazda ze zbyt wysokim ciśnieniem negatywnie wpływa na komfort, stabilność kierunkową, własności jezdne pojazdu (szczególnie podczas pokonywania zakrętów ze znaczną prędkością) oraz nierównomierne zużycie opon.

Znacznie częściej spotykanym problemem jest za niskie ciśnienie. Powszechnym zjawiskiem jest ubytek powietrza rzędu 0,1-0,2 bara na miesiąc, który może wynikać z przepuszczalności gumy, nieidealnego połączenia opony z felgą oraz z konstrukcji lub zużycia zaworka. Utrzymywanie optymalnego poziomu ciśnienia ma wpływ na komfort jazdy, zachowanie samochodu na drodze, stabilność kierunkową, zdolność do pokonywania zakrętów, przyczepność podczas hamowania i ogólne własności jezdne. Dodatkowo zmniejsza ryzyko przebicia lub wystrzału opony podczas jazdy oraz wpływa na ograniczenie oporów toczenia, a co za tym idzie spalania paliwa.

Optymalny poziom ciśnienia w oponach jest zawsze dokładnie określony przez producenta danego samochodu. Wartości ciśnienia zalecane dla poszczególnych rozmiarów ogumienia można znaleźć w instrukcji obsługi auta, pod klapką wlewu paliwa lub na słupku przy drzwiach kierowcy. Rekomendujemy, aby ciśnienie sprawdzać i rekorygować co 2 tygodnie, a także przed wyruszeniem w długą trasę lub wyjazdem na urlop.

Nierównomierne zużycie

Ścieranie się bieżnika podczas użytkowania opon jest naturalnym zjawiskiem. Co może nas zaniepokoić? Sygnałem ostrzegawczym jest nierównomierne zużycie gumy, które może również być symptomem poważnej usterki. Jeśli podczas jazdy na prostym odcinku drogi samochód ściąga na bok, z opóźnieniem reaguje na ruchy kierownicą czy też podczas wchodzenia w zakręty piszcza opony, to może być znak, że należy skontrolować i ustawić zawieszenie.

Kontrolę ustawienia geometrii zawieszenia należy profilaktycznie przeprowadzić raz w roku. Najlepiej wykonywać ten zabieg w wyspecjalizowanym serwisie ogumienia. Warto o tym pamiętać, ponieważ jeśli już widać, że jedna z opon zamontowanych w aucie ma bieżnik wyraźnie bardziej zużyty od pozostałych, to z reguły nadaje się ona do wymiany. Warto wiedzieć, że ścieranie się opon jest uzależnione od zastosowanego w aucie napędu. W autach przednionapędowych szybciej zużywają się opony na przedniej osi – są bardziej obciążone podczas przyspieszania i hamowania. Rozwiązaniem jest rotowanie ogumienia, czyli planowa zmiana ich położenia co sezon.

Utrata ciśnienia? Nie jedź dalej!

Opony są szczególnie narażone na uszkodzenia zimą – dziury ukryte pod warstwą śniegu i błota, nawet przy ostrożnej jeździe mogą zniszczyć oponę. Jeśli kierowca widzi na desce rozdzielczej auta komunikat informujący o utracie ciśnienia lub czuje, że z jednym kołem jest „coś nie tak”, powinien się zatrzymać w najbliższym bezpiecznym miejscu i wezwać pomoc. Czasami nawet pokonanie kilkuset metrów na „kapciu” przesądza o tym, czy opona będzie nadawała się do naprawy.

Lepsza wersja diamentu

PREMIERA Mitsubishi ASX debiutuje w nowej odsłonie. Mocniejszy silnik, lepsze materiały w środku i zupełnie nowy wygląd – to atuty wzmacniające wizerunek tego suva. Największym atutem ma być 10 systemów bezpieczeństwa montowanych w standardzie.

Paweł Puzio

Mitsubishi raczej zachowawczo prezentuje nowości. Japońska firma z dużą dozą rozsądku wprowadza dopracowane modele, nawet te po face liftingu. Podobną zasadę zastosowano także w odniesieniu do gruntownie odświeżonego ASX.

Nowa twarz

Japończycy proponują nowy wygląd nadwozia, unifikując wygląd wszystkich modeli Mitsubishi. Przód ma spójny wygląd z modelem eclipse cross, z pokrywą silnika zachodzącą na masywne zderzaki, charakterystycznym, muskularnym grillem, osłoną pod zderzakiem oraz tylnym „dyfuzorem”. Porównując z poprzednikiem, maska pojazdu jest bardziej pochylona, co poprawia widoczność do przodu. Stylizację podkreślają też charakterystyczne reflektory LED z kierunkowskazami i światłami przeciwmgielnymi umieszczonymi przy krawędzi zderzaka. W tylnej części nadwozia umieszczono zestaw lamp LED.

Dwa litry bez turbiny

Mitsubishi idzie drogą Mazdy i proponuje w ASX wolnosący silnik o pojemności dwóch litrów. Agregat zastępuje nieco ospałą jednostkę 1,6 litra, stosowaną w poprzedniej generacji. Silnik MIVEC - dynamiczny i niezawodny - przy pojemności 2 litrów generuje 150 KM mocy i 195 Nm momentu obrotowego. W porównaniu z poprzednikiem to 33 konie mechaniczne więcej, zaś maksymalny moment obrotowy podwyższono o 31 Nm.

Zapewne najbardziej poręczną propozycją jest nowa, beztopniowa przekładnia Invecs-III CVT. Jest podobna do przekładni użytej w modelu eclipse cross. Kierowca może zdecydować czy zdać się na automat, czy przejść na ręczne sterowanie zmianą biegów w sportowym trybie pracy. Dysponując sześcioma zaprogramowanymi przełoženiami, tryb sportowy zapewnia szeroki zakres przełożeń, a jednocześnie różne przełożeń sąsiadnych biegów są stosunkowo niewielkie, co



FOT. MITSUBISHI

pozwala na maksymalne wykorzystanie potencjału silnika. Nie wdając się w szczegóły techniczne, nowa przekładnia CVT działa niemal tak samo płynnie, jak niemieckie DSG - bez opóźnień, z wysoką płynnością przeliczania symulowanych przełożeń. ASX 2020 proponuje wersję 2 WD lub 4 WD.

Kompaktowy mitsubishi (długość nadwozia 4365 mm) ma 19 cm prześwitu. Nawet w wersji z napędem tylko na przód samochód sprawdza się na co dzień i na wypadach „od święta”. ASX zabierze 406 l bagażu, może też holować przyczepy o masie od

710 kg (bez hamulca) lub 1300 kg (z hamulcem). Przednie zawieszenie to typowe kolumny MacPhersona, gdy z tyłu oś jest tzw. wielowahaczowa – samochód jest więc nie tylko komfortowy, ale też wytrzymały.

Dekalog systemów

W standardzie, bez względu na wersję ASX otrzymuje system aktywnej stabilizacji toru jazdy (ASC) z kontrolą trakcji (TCL), system wspomagania ruszania na wzniesieniu (HSA), ABS z elektronicznym rozdziałem siły hamowania (EBD), system sygnalizacji nagłego hamowa-

nia (ESS), wzmocnioną konstrukcję nadwozia (tzw. RISE) podobnie jak czołowe, boczne i kurtynowe poduszki powietrzne (plus poduszkę tzw. kolanową), mocowanie fotelików dla dzieci ISO-FIX na tylnej kanapie (dwa punkty). W droższych modelach mamy także światła automatyczne, system ograniczający skutki kolizji czołowych FCM (Intense Plus), ostrzeganie o niezamierzonym opuszczaniu pasa ruchu LDW, monitorowanie martwego pola w lusterkach zewnętrznych oraz monitorowanie ruchu poprzecznego podczas jazdy do tyłu.

To „napakowanie” idzie też w parze ze sporą liczbą systemów użytkowych, czyli możliwością podłączenia telefonu, przerzucenia jego treści i funkcji na ekran samochodu (w droższych wersjach jest proponowany system SDA z Android Auto/Apple Car Play) czy wydawanie komend głosowych. Niestety nowy ASX nie mówi po polsku. Szkoda.

BI-LED-y w standardzie

Już w najtańszej wersji można się spodziewać dobrego wyposażenia. Samochód opuszcza fabrykę z immobilizerem, wycieraczkami szyby przedniej z czujnikiem deszczu, elektrycznie regulowanymi i podgrzewanymi lusterkami zewnętrznymi, elektrycznymi szybami z przodu i z tyłu.

Wszystkie wersje (poza najtańszą) otrzymują kamerę cofania oraz centralny zamek ze sterowaniem pilotem. Każdy dostępny w Polsce ASX ma światła do jazdy dziennej i reflektory w technologii Bi-LED z czujnikiem zmierzchu oraz tylne lampy LED (jedyne -SUV w tej klasie, który może się tym pochwalić), a trzy topowe odmiany (Intense, Intense Plus, Instyle) również diodowe reflektory przeciwmgielne LED.

Podsumowanie

Ciekawa propozycja dla zwolenników suvów. Mitsubishi ASX 2020 jest dostępny w cenie już od 74 490 zł. Całkiem rozsądnie, jak na auto tej wielkości i tak wyposażone. Nie wiem tylko, czy nowy ASX nie jest tak nerwowy na poprzecznych nierównościach, jak poprzednik.

Na Lwów po polsku

Na podkarpackim odcinku autostrady A4 rozpoczęto montaż znaków drogowych z nazwy miast położonych za granicą będą także po polsku. - Powinniśmy pamiętać, że nazwy miejscowości w krajach sąsiednich mają często również polskie brzmienie. Dzięki przygotowanej przez nas zmianie w prawie pojawią się one wreszcie na drogowskazach przy naszych drogach. Wprowadzanie nowego oznakowania rozpoczynamy od podkarpackiego odcinka autostra-

dy A4 – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. W pierwszej kolejności nowe oznakowanie będzie wdrażane na autostradzie A4 (do 1 listopada 2019 roku). GDDKiA planuje zrealizować wymianę oznakowania na całej zarządzanej sieci dróg do końca 2020 roku. Zmiany w oznakowaniu nie będą wymagały wymiany tablic. Na Podkarpaciu zmiany zostaną wprowadzone na 94 znakach drogowych ustawionych przy autostradzie A4 i drogach krajowych.

Nowe przepisy wprowadziły obowiązek podawania na tablicach przeddrogow-skazowych, tablicach szlaku drogowego oraz drogowskazach tablicowych nazwy dużego zagranicznego miasta, do którego prowadzi droga, w języku polskim i języku oryginalnym. Będzie to duże ułatwienie dla osób, które nie znają pisowni nazw zagranicznych miast w języku państwa, na terenie którego są położone. Nazwy miejscowości będą zapisywane w jednym wierszu, w następującej kolejności: nazwa w języku polskim oraz nazwa w języku oryginalnym, podana w nawiasie. Jeżeli natomiast nazwa w języku oryginalnym ma tożsamą pisownię z nazwą po polsku, albo gdy nazwa w języku oryginalnym nie ma odpowiednika w języku polskim, umieszcza się tylko nazwę w języku oryginalnym i nie stosuje się nawiasu. Na znaku, z prawej strony nazwy miasta w sąsiednim państwie, podawany będzie również znak oznaczający to państwo w ruchu międzynarodowym, np. Lwów (L'viv) UA, Wilno (Vilnius) LT. (OPR. – P.P.)

Zgarnij kasę i działaj!

REGULAMIN KONKURSU „Zielony wolontariat. Poczuj chemię do bycia eko”

„Zielony wolontariat. Poczuj chemię do bycia eko” – to konkurs dla dzieci młodzieży w wieku szkolnym organizowany przez Dziennik Wschodni i Patrona konkursu Grupę Azoty Zakłady Azotowe SA.

Do udziału zapraszamy szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, domy kultury, biblioteki z województwa lubelskiego. Na wymyślony przez nich projekt ekologiczny, który trzeba będzie zrealizować do 13 listopada, mamy pieniądze – **OD 500 DO 2000 ZŁ**.

Poniżej publikujemy skrócony Regulamin Konkursu:

\$1

Postanowienia ogólne.

Adresatami Konkursu są szkoły, biblioteki, placówki oświatowe, domy kultury etc. z terenu Województwa Lubelskiego, które zgłaszają się do Konkursu na zasadach określonych w \$2 poniżej („Uczestnicy Konkursu”).

Celem Konkursu jest kształtowanie postaw i świadomości obywatelskiej w zakresie ochrony środowiska; aktywna i kreatywna promocja idea proekologicznych, zarówno w środowisku osób zaangażowanych w ochronę środowiska jak i poza nim; wdrażanie idei ochrony środowiska na szczeblu lokalnym, w tym także wsparcie już wcześniej prowadzonych działań.

Czas trwania Konkursu ustala się na okres od 27.09 do 30.11.2019 roku.

\$2

Zasady Konkursu. Udział.

Konkurs polega na przygotowa-



Przeciwdziałajmy zmianom klimatu

FOT. PIXABAY

niu pracy konkursowej tj. stworzeniu scenariusza projektu ekologicznego, opisującego praktyczne działania na rzecz ochrony środowiska.

Projekty muszą wpisywać się w zasadę zachowania równowagi przyrodniczej oraz w jeden z poniższych punktów:

1. Bioróżnorodność (np. ochrona drzew bądź planowane nasadzenia);
2. Promocja wiedzy dotyczącej wody (np. oszczędzanie wody);
3. Ochrona zwierząt (np. budowa budki lęgowej i karmników dla ptaków);
4. Oszczędzanie energii;
5. Działania przeciwdziałające zmianom klimatu – informowanie, uświadamianie, promocja dobrych praktyk;
6. Przeciwdziałanie smogowi;
7. Promocja zdrowej żywności;

8. Promocja patriotyzmu lokalnego pojmowanego jako odpowiedzialność za przyrodę i jakość życia – ochrona dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego dla przyszłych pokoleń;

9. Działania artystyczne promujące ochronę środowiska.

Laureat Konkursu (tj. szkoła, biblioteka, placówka etc.) zobowiązuje się do przeznaczenia nagrody pieniężnej otrzymanej w Konkursie na realizację projektu konkursowego. Laureat Konkursu w terminie wynikających z harmonogramu Konkursu prześle do Organizatora sprawozdanie (opis działań, jakie zostały podjęte wraz z informacją, na jakie cele i jakie kwoty została przeznaczona nagroda) z realizacji projektu konkursowego wraz z dokumentacją (fotografie, film – w zależności od projektu).

Do przesłanej dokumentacji do Organizatora zostanie załączona zgoda autora zdjęć na publikację zdjęć w Dzienniku Wschodnim i na www.dziennikwschodni.pl.

Aby wziąć udział w Konkursie, należy wysłać zgłoszenie na adres e-mail: eko@dziennikwschodni.pl wypełniony formularz zgłoszeniowy zawierający następujące dane:

- nazwę i dane teleadresowe szkoły, biblioteki, placówki etc.;
- imię i nazwisko upoważnionego przez Uczestnika do dokonania zgłoszenia opiekuna zespołu projektowego, numer telefonu opiekuna, adres e-mail;
- imiona i nazwiska uczniów tworzących zespół projektowy;
- wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych opiekuna, uczniów tworzących zespół projektowy przez Organizatora

• do zgłoszenia należy załączyć pracę konkursową.

Harmonogram Konkursu:

27 września 2019r. – ogłoszenie Konkursu na łamach Dziennika Wschodniego i na www.dziennikwschodni.pl

1 października start naboru zgłoszeń i prac konkursowych (wyłączenie na adres e-mail Organizatora eko@dziennikwschodni.pl);

11 października 2019 r. do godz. 23:59 – koniec naboru prac konkursowych;

14–15 października 2019 r. – ogłoszenie wyników na łamach Dziennika Wschodniego i na www.dziennikwschodni.pl;

15 października – 13 listopada 2019 r. – realizacja projektów;

do 18 listopada 2019 r. – przesłanie do Organizatora sprawozdań z realizacji projektów.

do 30 listopada prezentacja na łamach Dziennika Wschodniego i dziennikwschodni.pl zrealizowanych projektów.

\$3

Wybór Laureatów Konkursu

O wyłonieniu Laureatów Konkursu decyduje Komisja Konkursowa powołana przez Organizatora. W skład Komisji Konkursowej wchodzi przedstawiciele Organizatora i Patrona Konkursu.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na łamach Dziennika Wschodniego oraz na www.dziennikwschodni.pl.

● **PEŁNA WERSJA REGULAMINU I FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**

UWAGA KONKURS!

zgarnij nawet **2000 zł** na swój pomysł

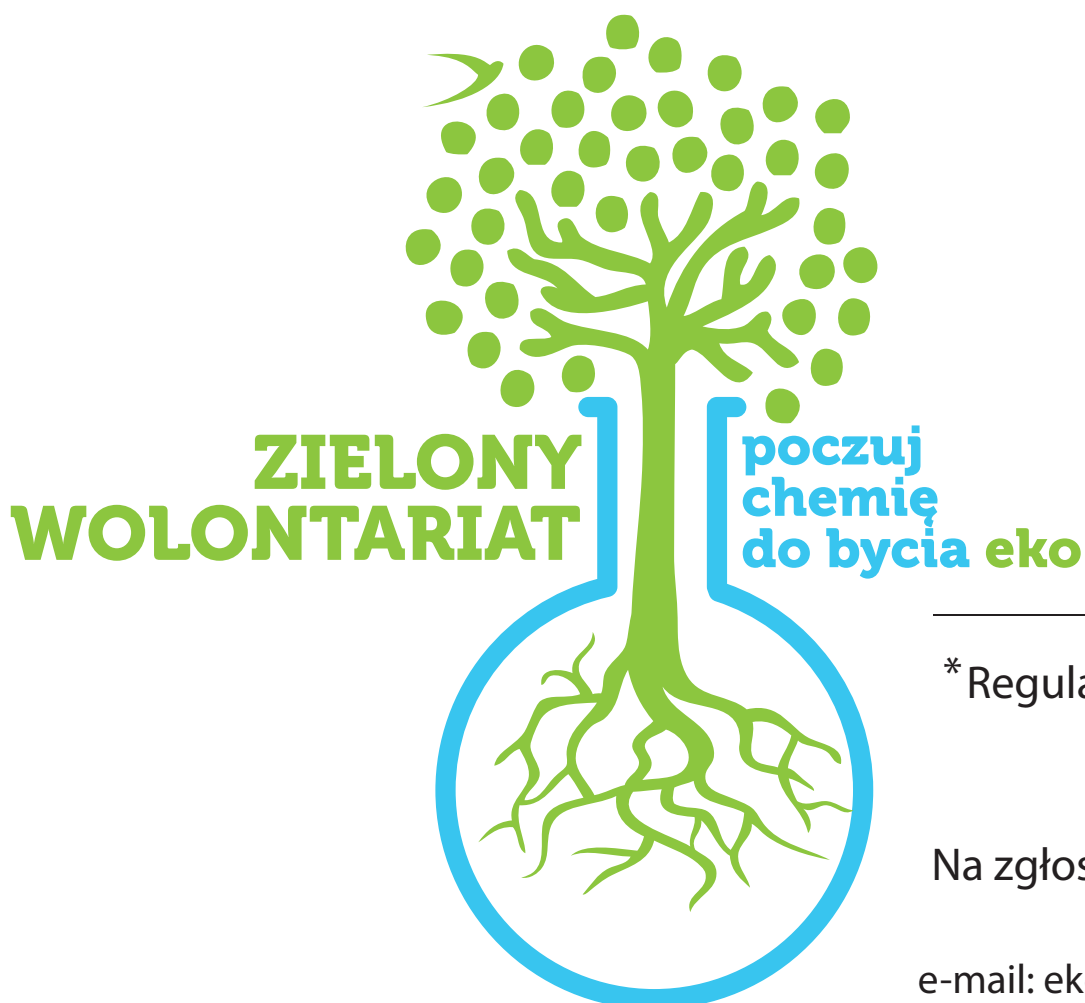
ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT*

ORGANIZATOR

PATRON

dziennik
WSCHODNI

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY



* Regulamin konkursu i formularze zgłoszeniowe dostępne od 1 października na:

www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy do 11 października 2019 r.

e-mail: eko@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 800

Chelmska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Chełmie
ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA
badanie sprawozdania finansowego za 2019 i 2020 rok
przez podmiot uprawniony zgodnie z ustawą o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym z dnia 11.05.2017 roku (Dz. U. z 2019 poz 1421 z późn. zm.) i spełniający warunki do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o sprawozdaniu finansowym.

Wymogi w stosunku do oferentów:
1. Termin wykonania czynności związanych z badaniem sprawozdania finansowego i przekazania opinii nie może być dłuższy niż do 31 marca roku następnego, którego dotyczy badane sprawozdanie.
2. Do oferty należy dołączyć: aktualny odpis z rejestru do którego wpisany jest Oferent, poświadczenie Krajowej Rady Biegłych Rewidentów o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do czynności rewizji finansowej, oświadczenie Oferenta o spełnieniu warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o sprawozdaniu finansowym, potwierdzenie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego.
3. Określić warunki finansowe, które obejmują również udział podmiotu badającego w posiedzeniu Rady Nadzorczej oraz w częściach walnego zgromadzenia członków Spółdzielni.

Zainteresowani proszeni są o składanie ofert w siedzibie Spółdzielni: 22-100 Chełm, ul. Lwowska 51, w kopercie z napisem „OFERTA CZYNNOŚCI REWIZJI FINANSOWEJ” w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się prawo do swobodnego wyboru Oferenta.

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2204 ze zm.),

Wójt Gminy Batorz

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE

na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu oraz na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Gminy w Batorzu – www.batorz.gmina.pl **został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na zasadzie art. 34 ust. 1 i 2 w/w ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać stosowne wnioski w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Przedmiotowy wykaz będzie wywieszony na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu oraz na stronie internetowej www.batorz.gmina.pl przez okres 21 dni, tj. od dnia 01 października 2019 roku do dnia 21 października 2019 roku.



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

WÓJT GMINY SIENNICA RÓŻANA
informuje, zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), iż w dniu 01 października 2019 r. wywieszono na okres 21 dni w siedzibie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Siennica Różana **wykaz nieruchomości stanowiących mienie gminne, przeznaczonych do dzierżawy.**

BIZNES I FINANSE
POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel. 575-422-822

HANDEL
RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

SPRZEDAŻ
GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

LOKALE
LOKAL użytkowy do wynajęcia 53 mkw. LSM, Os. Konopnickiej, ul. Jana Sawy. Tel. 603-090-702.

MOTORYZACJA
MERCEDES Sprinter 310 CDI ciężarowy skrzynia, rok 2009, ładowność 939 kg, 7 osób, cena netto 35000 zł, tel. 602 648 821.

NAPRAWY
TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI
PÓŁNOC Inwestycje sp. z o.o. sprzedaje działkę budowlano-rolną nr 405 o pow. 1,1 ha, kolonia Tomaszowice, gmina Jastków, cena 600 000 zł

PRACA
NOWO otwarta przychodnia Stomatologiczna w Kielcach, pilnie zatrudni lekarza dentystę specjalistę ortodontę oraz chirurga na bardzo dobrych warunkach pracy. Zgłoszenia prosimy kierować na adres e-mail przychodniacitodent@op.pl lub telefonicznie 605 200 549.

PRACA W NIEMCZECH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 25.09 w JANOWIE LUBELSKIM (OHP, ul. Ogrodowa 16, godz. 10.30). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Twojej miejscowości, po kursie oferty pracy Gwarantowane. Zadzwoni: 517 175 981 | www.promedica24.pl

PRACA dla asystentki stomatologicznej. Tel. 502 033 909.

PRACA dla Opiekunki Seniorów w Niemczech, do samotnej Pani, chodzącej z rollatorem, z problemami ze wzrokiem, słuchem i mową. Przesypia noce. Bardzo dobre warunki, dom, oddzielny pokój, Internet. 9472zł netto/7 tyg. Wymagany zaawansowany niemiecki. Tel: 789218013. Promedica24

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

USŁUGI
PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823

BUDOWLANE
DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE
APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

Biurowo Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. **608 883 933**

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biurowo Ogłoszeń
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

Terminarz ich nie rozpieszcza

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY Wyjazdowe spotkanie LUK Politechniki Lublin z BBTS Bielsko-Biała zakończy trzecią kolejkę. Pierwszy gwizdek we wtorek o godzinie 18

Z powodu kłopotów zespołu z Bielska-Białej z halą mecz zostanie rozegrany z trzydniowym poślizgiem. Oba zespoły są w odmiennych nastrojach. Gospodarze mają na koncie dwa zwycięstwa, oba na wyjeździe. Na inaugurację pokonali Mickiewicza Kluczbork 3:1, a w drugiej kolejce zwyciężyli po tie-breaku AZS AGH Kraków. Ostatni wynik jest sporym zaskoczeniem. Tym bardziej, że doświadczony ligowiec prowadził już 2:0 w setach i dał sobie wydrzeć punkt. Lublinianie z kolei zapłacili frycove w I-ligowym debiucie z Krispołem Września. W hali MOSiR przy al. Zygmuntowskich LUK Politechnika prowadziła już 2:1 a mimo to zeszła z boiska pokonana 2:3. Zupełnie inaczej było w drugim starciu w Nysie. Tam beniaminek uległ w trzech setach. – Nie robimy tragedii z porażki ze Stalą. Tamto spotkanie było dla nas solidną szkołą siatkówki. Mimo że przegraliśmy w trzech odsłonach to rozmiary przegranej nie były wysokie. Nawiazaliśmy walkę i gdybyśmy wykorzystali swoje okazje to niekoniecznie musieliśmy przegrać 0:3 – tłumaczy szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk. – Stal i BBTS to główni faworyci rozgrywek I ligi i kandydaci do awansu. W ich kadrach roi się od zawodników z przeszłością w PlusLidze. Można powiedzieć, że kalendarz nas nie rozpieszcza

– zauważa Kołodziejczyk. O sile zespołu z Bielska-Białej stanowią siatkarze z doświadczeniem gry w elicie polskiej ligowej siatkówki. Na rozegraniu występuje doskonale znany w naszym regionie Jarosław Macionczyk. Za przyjęcie odpowiadają Michał Żuk i Sergii Kapelus. – BBTS to drużyna kompletna, próżno tam szukać słabych punktów. Mimo to nie jedziemy tylko na wycieczkę. Chcemy przede wszystkim rozegrać dobre spotkanie. Każdy zdobyty z tym zespołem punkt będzie naszym sukcesem – zapowiada trener LUK Politechniki. **(GROM)**

HURAGAN ROZPOCZĄŁ OD PORAŻKI

Występujący w grupie 2 II ligi Huragan Międzyrzec Podlaski rozpoczął w weekend nowy sezon. Podopieczni trenera Piotra Maja ulegli na wyjeździe MOS Wola Warszawa 0:3 (22:25, 21:25, 13:25). Huragan wystąpił w składzie: Tomasz Nowacki, Michał Gołębiowski, Rafał Kępka, Wojciech Gajosz, Michał Lechowski, Mateusz Ogrodniczek i na libero Michał Bielecki. Na zmiany wchodził: Patryk Sobieszcza i Paweł Łęgowski. W drugiej kolejce Huragan ponownie zagra w hali rywala. Tym razem przeciwnikiem będą rezerwy I-ligowego SMS PZPS Spała.

Efektowne otwarcie

II LIGA KOSZYKARZY AZS UMCS Start II Lublin rozpoczął sezon od zwycięstwa. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego pokonali na wyjeździe Sokół Ostrów Mazowiecka aż 87:56



Trener Przemysław Łuszczewski może być zadowolony z postawy swoich podopiecznych

FOT. WWW.AZS.UMCS.PL

Sokół Ostrów Mazowiecka – AZS UMCS Start II Lublin 56:87 (15:22, 14:25, 12:27, 15:13)

Sokół: Cukierda 18 (1x3), Szerbatyuk 13, Sienkiewicz 9 (3x3), Łapiński 8, Stoniewski 6, Grabowski 0, Abdelaal 2, Zadroga 0, Ahmed 0, Kazimierzuk 0, Gąsiorowski 0.

Lublin: A. Myśliwiec 23, Obarek 20 (2x3), Wiśniewski 13 (1x3), Wąsowicz 10, Jaworski 7 oraz Pszczoła 6, Nycz 5 (1x3),

Dobrowolski 3, M. Uniłowski 0, Kosiuk 0, Matysek 0.

Sędziowali: Marzec i Wasielewski. **Widzów:** 100.

Pozostałe wyniki: AZS UJK Kielce – KK AZS UW Warszawa 94:88 ● Dziki Warszawa – ŁKS AZS UŁ SG Łódź 83:64 ● Żubry Białystok – HydroTruck Sky Tattoo II Radom 69:88 ● ZKS

Stal Stalowa Wola – PKK 99 Pabianice 81:95 ● AK Legii Warszawa – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 78:88. Pauzował: MKS Ochota Warszawa.

5-6 października: Ochota – Dziki ● ŁKS – Kielce ● Lublin – Pabianice (sobota, godz. 17) ● Stal – AK Legii ● Sokół – Żubry ● KK – Radom. Pauzuje: ŁKS.

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

Agrospport Leśna Podlaska – LZS Dobryń 0:0 ● Dąb Dębowa Kłoda – Janowia Janów Podlaski 3:1 ● Victoria Parczew – Krzna Rzeczca 6:2 ● Az-Bud Komarówka Podlaska – Twierdza Kobylany 2:0 ● SPLGMP Rogoźnica – Niwa Łomazy 3:5 ● Red Sielczyk Biała Podlaska – SRG Ślawatyczne 3:1.

1. Dobryń	6	16	21-4
2. Rogoźnica	6	12	22-15
3. Dąb	6	12	15-11
4. Victoria	6	11	17-9
5. Az-Bud	5	10	21-4
6. Sielczyk	6	10	8-10
7. Krzna	6	9	316-15
8. Niwa	6	9	16-19
9. Twierdza	6	4	5-14
10. Janowia	6	4	9-16
11. Agrospport	6	2	5-26
12. Ślawatyczne	5	1	7-19

Biała Podlaska II

Absolwent Domaszewnica – Ar-Tig Huta Dąbrowa 1:0 ● ULKS Dębowica – Młodzieżówka Radzyń Podlaski 4:2 ● Wenus Oszczepalin – Orleża Gołaszyn 3:3 ● Start Gózd – Polesie Serokomla 5:0 ● Olimpia Okrzeja – Wóldom Wólka Domaszewska 5:0 ● Dwernicki Stoczek Łukowski pauzował.

1. Absolwent	5	15	10-3
2. Dębowica	6	13	22-8
3. Ar-Tig	5	12	16-4
4. Polesie	6	12	12-14
5. Olimpia	5	10	11-4
6. Wóldom	6	9	9-11
7. Start	6	9	19-8
8. Młodzieżówka	5	3	7-14
9. Dwernicki	5	3	6-10
10. Orleża	5	1	5-18
11. Wenus	6	1	6-29

Chełm

Sawena Sawin – Sparta II Rejowiec Fabryczny 5:0 ● Hutnik Ruda-Huta – Znicz Siennica Różana 1:4 ● MKS Siedliska – Vitrum Wola Uhruska 2:3 ● Zryw Gorzków – Tatran Kraśni-

czyn 6:0 ● Vojsławia Wojsławice – Hutnik Dubeczno 4:1 ● Astra Leśniewice – GKS Pławanice/Kamień 3:3.

1. Znicz	7	19	33-7
2. Sawena	7	15	26-14
3. Vojsławia	7	14	23-13
4. Zryw	7	14	32-14
5. Hutnik R-H.	7	13	17-10
6. Vitrum	7	12	20-15
7. Hutnik D.	7	8	16-14
8. Pławanice	7	7	10-20
9. Astra	7	7	17-29
10. Siedliska	7	6	14-30
11. Tatran	7	3	8-32
12. Sparta II	7	3	8-26

Lublin I

Plomień Trzydnik Duży – LKS Elżbieta 3:4 ● Perła Borzechów – Orzeł Urzędów 1:2 ● Ruch Popkowice – Unia Wilkołaz 0:2 ● LKS Potok Wielki – Wisła Annpol 1:3 ● LZS Poniatoła Wieś – Iskra Krzemień 4:1 ● Sygnał Chodel – LKS Kowalin 4:1 ● Sygnał Lublin – Stok Zakrzówek 6:0.

1. Wisła	7	18	25-7
2. Sygnał L.	7	18	38-4
3. Orzeł	7	18	41-7
4. Stok	7	16	22-12
5. Kowalin	7	13	20-18
6. Perła	7	13	23-10
7. Potok	7	9	17-14
8. Poniatoła	7	9	16-17
9. Elżbieta	7	9	16-35
10. Iskra	7	9	25-20
11. Unia	7	6	13-33
12. Ruch	7	4	10-17
13. Sygnał Ch.	7	3	4-37
14. Plomień	7	0	4-43

Lublin II

GLKS Michów – Wawel Wąwolnica 2:1 ● Kadet Lisów – Wilki Wilków 6:2 ● KS Góra Puławska – Wodniak Piotrawin-Łaziska 4:2 ● Hetman Gołąb – Błękitni Dys 2:0 ● Gabaryty Dęblin – Amator Rososz-Leopoldów 1:1 ● LKS Skrobów – Żyrzyniak Żyrzyn 2:1 ● KS Drzewce – Draco Kowala 10:0 ● Motor II Lublin pauzował.

PIŁKA NOŻNA W REGIONIE

1. Motor II	8	24	64-4
2. Hetman	8	22	27-11
3. Wodniak	8	16	13-15
4. Drzewce	8	15	32-21
5. Żyrzyniak	9	15	15-18
6. Gabaryty	8	14	12-12
7. Amator	9	12	26-20
8. KS Góra	9	11	13-16
9. Skrobów	8	10	18-19
10. Wilki	8	10	20-22
11. Draco	9	10	16-35
12. Błękitni	8	9	11-25
13. Michów	9	6	10-20
14. Kadet	9	6	15-32
15. Wawel	8	0	5-27

Lublin III

Trawena Trawniki – Piotrcovia Piotrków 5:0 ● Tajfun Ostrów Lubelski – Tur Milejów 0:3 ● Krzczonovia Krzczonów – GLKS Głusk 2:5 ● Piaskovia Piaski – Rohland Tuszków 2:0 ● Błękit Cyców – Perła Melgiew 0:2 ● LKS Biskupice – Victoria Rybczewice 2:2 ● Ludwiniak Ludwin – Oleśnia Oleśniki 5:2.

1. Tur	7	19	25-9
2. Piaskovia	7	18	21-5
3. Trawena	7	16	21-9
4. Rohland	7	15	27-15
5. Ludwiniak	7	12	20-12
6. Perła	7	10	13-18
7. Błękit	7	10	11-14
8. Biskupice	7	8	12-14
9. Głusk	7	8	17-21
10. Piotrcovia	7	7	11-18
11. Tajfun	7	6	12-16
12. Victoria	7	6	11-18
13. Krzczonovia	7	5	11-27
14. Oleśnia	7	0	9-25

Zamość

Orzeł Terespol – Granica Lubycza Królewska 0:0 ● Olender Sól – Orion Dereźnia 0:3 ● Tarpan Korchów – Szumy Susiec 2:0 ● Piast Babice – Graf Chodywańce 1:4 ● Orkan Bełżec – Andoria Mircze 0:1 ● Włóknierz Frampol – Sparta Łabunie 3:2 ● Tur Turobin – Sokół Zwierzyniec 2:3.

1. Orzeł	7	19	15-7
2. Sokół	7	15	9-7
3. Granica	7	13	10-5

4. Sparta	7	13	10-7
5. Orion	7	11	15-5
6. Tur	7	10	23-13
7. Andoria	6	10	10-9
8. Graf	7	10	14-18
9. Włóknierz	7	9	12-12
10. Tarpan	7	9	9-12
11. Olender	7	6	12-13
12. Piast	6	5	8-12
13. Szumy	7	5	7-16
14. Orkan	7	1	2-20

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska I

GLKS Rokitno – Unia II Żabików 7:1 ● Huragan II Międzyrzec Podlaski – GLKS Roskosz-Grabonów 2:1 ● Olimpia Jabłoń – Lutnia II Piszczac 1:1.

1. Rokitno	6	18	22-5
2. Olimpia	6	13	15-3
3. Huragan II	6	10	10-9
4. Lutnia II	6	8	11-11
5. Roskosz	6	3	13-12
6. Unia II	6	0	5-36

Biała Podlaska II

Polesie II Serokomla – Armaty Stoczek Łukowski 1:10 ● Perła Dwornia – Tur Turze Rogi 2:1 ● Orzeł Zalesie – Unia II Krzywda 4:2 ● Orkan Wojcieszków – Bizon II Jeleniec 3:2.

1. Orkan	5	13	19-6
2. Armaty	5	13	45-6
3. Bizon II	5	10	23-10
4. Tur	5	7	14-12
5. Perła	5	5	6-12
6. Orzeł	5	4	10-26
7. Unia II	5	4	11-22
8. Polesie II	5	0	5-39

Lublin I

Perła Rudnik – Czarni Pusztyn Godowskie 7:1 ● ULKS Dzierżkowice – LKS Gościeradów 1:5 ● Roztoczanie Chrzanów – Wisła Józefów 0:2 ● Tęcza Kraśnik – Roztocze Batorz 7:0 ● Sprint Wierzchowska – Pogoń Trzebie-sza 2:2 ● Kamex Polichna pauzował.

1. Wisła	5	13	21-4
2. Perła	5	13	18-4
3. Tęcza	4	12	22-2

4. Gościeradów	4	9	11-3
5. Dzierżkowice	5	9	13-14
6. Kamex	4	6	9-12
7. Sprint	4	4	8-10
8. Roztoczanie	5	4	6-15
9. Pogoń	5	1	5-17
10. Roztocze	5	1	6-22
11. Czarni	4	0	1-17

Lublin II

Cisy Nałęczów – Garbarnia II Kurów 1:3 ● Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – Puławiak Puławy 1:3 ● Serokomla Janowiec – Orły Kazimierz Dolny 1:0 ● Jaworzanka Rogów – Zawisza Garbów 3:5 ● Stal II Poniatoła – Poraj Kraczevice 8:3 ● SKS Leokadiów pauzował.

1. Serokomla	5	13	17-7
2. Stal II	4	9	15-9
3. Orły	5	9	19-10
4. Zawisza	4	9	13-9
5. Garbarnia II	5	9	19-12
6. Leokadiów	4	8	10-8
7. Cisy	5	6	11-10
8. Poraj	4	6	9-13
9. Puławiak	5	3	12-21
10. Dąbrowiak	5	1	3-19
11. Jaworzanka	4	0	8-18

Lublin III

KS Serniki – Piekietko Przykwa 4:1 ● GKS Abramów – LKS Kamionka 2:2 ● KS Nasutów – BKS Bogucin 1:4 ● Gigant Pryłotczno – Czarni Pliszczyn 1:2 ● Orleża Nowodwór – GKS Niedźwiada 6:1.

1. Abramów	5	11	11-5
2. Bogucin	4	10	13-5
3. Serniki	4	10	12-3
4. Nasutów	5	10	20-10
5. Kamionka	5	8	19-6
6. Czarni	5	4	8-22
7. Orleża	5	3	10-12
8. Niedźwiada	5	3	9-13
9. Piekietko	4	3	4-14
10. Gigant	4	3	4-20

Lublin IV

LZS Krężnica Jara – Avenir Jabłonna 0:2 ● Legion Tomaszowice – LZS Wierzchowska 1:2 ● Vir Dorohuczka – Miła Turka 2:2 ●

KS Uniszowice – Huragan

Siostrzytów 0:1 ● KS Ciecierzyn pauzował.

1. Wierzchowska	4	12	16-4
2. Huragan	5	10	13-7
3. Miła	5	10	10-6
4. Avenir	4	6	7-6
5. Uniszowice	4	6	6-6
6. Ciecierzyn	4	6	12-12
7. Legion	5	4	6-12
8. Vir	4	4	9-9
9. Krężnica	5	0	2-19

Zamość I

Relax Radecznicza – KS Wola Różaniecka/Luchów 2:3 ● BKS Bodaczów – Huragan Chmielek 4:1 ● Rakovia Rakówka – Wrzos Szyszków 2:3 ● Alwa Brody Małe – Aleksandria Aleksandrów 4:1 ● Albatros Biszczka – Relax Księżpól 2:3.

1. Alwa	5	15	25-6
2. Księżpól	5	10	12-12
3. Wrzos	5	9	9-9
4. Bodaczów	5	9	14-10
5. Aleksandria	5	7	18-10
6. Huragan	5	7	7-9
7. Albatros	5	6	11-15
8. KS Wola	5	6	12-16
9. Radecznicza	5	4	10-15
10. Rakovia	5	0	6-22

Zamość II

Szyszła Tarnoszyn – Sparta Wozuczyn 2:1 ● Gryf Gmina II Zamość – Metanoja Lipsko 3:5 ● Huragan Hrubieszów – Perła Deszkowice 1:1 ● Delta Nielisz – Perła Telatyn 1:2 ● GKS Tarnawatka – Ostoja Skierbszów 3:4 ● Ruch Machnów Nowy – Orion Jacnia nie odbył się.

1. Metanoja	5	12	17-6
2. Ostoja	5	12	18-9
3. Huragan	5	10	10-5
4. Szyszła	5	9	10-6
5. Tarnawatka	5	9	10-8
6. Perła	5	9	15-12
7. Delta	5	7	13-13
8. Gryf II	5	6	18-6
9. Ruch	4	6	9-14
10. Sparta	4	1	2-10
11. Perła	4	1	3-13
12. Orion	4	0	7-30

Szansa rozwoju dla młodzieży

PIŁKA NOŻNA W piątek Akademia Piłkarska Bronowice została klubem partnerskim czwartoligowej Lublinianki. Umowa na razie ma obowiązywać do 30 czerwca 2021 roku

Celem porozumienia między klubami jest planowanie i podejmowanie wspólnych działań, które mają prowadzić do podnoszenia poziomu sportowego, a także pomóc w rozwoju organizacyjnym obu ekip.

– Dla Akademii Piłkarskiej Bronowice Lublin to kolejny ważny krok. Finalizacja rozmów nie byłaby możliwa bez wspólnej wizji i rozumienia tego typu współpracy. W mojej ocenie już pierwsze rozmowy z przedstawicielami Lublinianki pozwalały wierzyć, iż zakończą się one powodzeniem. Myślę, że zdecydowanie możemy mówić o sukcesie nie tylko klubów, ale też piłki nożnej na poziomie naszego miasta – mówi Arkadiusz Kozłowski, prezes zarządu AP Bronowice Lublin. Plan współpracy ma opierać się na czterech, głównych filarach. Pierwszym jest aspekt szkolenia młodzieży. Drugim podnoszenie umiejętności kadry trenerskiej skupiając uwagę na wymianie doświadczeń oraz organizację wewnętrznych szkoleń i staży. Kluby planują także wspólne działania w temacie infrastruktury treningowej. Ostatni aspekt dotyczy za to kształtowania wizerunku klubów, który ma polegać na podejmowaniu wzajemnych działań PR-owych promujących działalność obu organizacji.

– Zawarcie umowy współpracy z AP Bronowice jest dla naszego klubu kolejnym etapem rozwoju. Zapisy w niej zawarte dają perspektywę dalszego rozwoju i kontynuowania kariery dla najlepszych wychowanków AP Bronowice. KS Lublinianka jako jeden z nielicznych klubów w Lublinie posiada pełne szkolenie od roczników naborowych, aż po seniorów występujących aktualnie w rozgrywkach czwartej ligi – wyjaśnia Krzysztof Gil, prezes Lublinianki.

– Kilka lat żmudnej, tytanicznej pracy doprowadziło do tego, że nasi podopieczni występują z powodzeniem w najwyższych ligach wojewódzkich. Wzorowa praca szkoleniowa naszych trenerów przyczyniła się do zdobycia w dwóch ostatnich sezonach, mistrzostw województwa lubelskiego w kategoriach młodzików. Nasza kadra trenerska to połączenie rutyny z młodością. Zatrudniamy głównie trenerów z licencjami UEFA A oraz młodych ambitnych szkoleniowców, chcących się rozwijać pod okiem starszych kolegów po fachu. Liczymy, że nasz wspólny projekt będzie załączkiem do bliższej współpracy lubelskich klubów, w celu podniesienia poziomu lubelskiej piłki – dodaje szef czwartoligowca.

Motor nadal pierwszy

CLJU-15 Piłkarze z Lublina utrzymali się na fotelu lidera dzięki derbowej wygranej z Górnikiem Łęczna (2:0). Gorzej spisał się TOP 54, który przegrał u siebie z Wisłą Kraków 0:1

W Lublinie Motor długo bezbramkowo remisował z zielono-czarnymi. Dobrą zmianę dał Leon Sadłowski, który pojawił się na boisku w 37 minucie, a niedługo później to właśnie ten zawodnik otworzył wynik zawodów. Minęło pięć minut i żółto-biało-niebiescy mieli już w zapasie dwa trafienia. Tym razem bramkarza rywali pokonał Kacper Tracz. Do końcowego gwizdka wynik nie uległ już zmianie. A to oznaczało, że gospodarze nadal mogą się szczycić mianem ostatniej, niepokonanej drużyny. Na dodatek ciągle mają „oczko” przewagi nad drugą w tabeli Wisłą Kraków. Szkoda, że nie pomogła druga z naszych ekip. TOP 54 szybko stracił gola w meczu z „Białą Gwiazdą” i nie był już w stanie odwrócić losów spotkania. W efekcie, podopieczni trenera Miłosza Storto zajmują trzecią lokatę od końca z dorobkiem zaledwie sześciu punktów. W najbliższej serii gier białczan czeka ważny mecz derbowy z Górnikiem. Zielono-czarni do tej pory także zgromadzili sześć „oczek”. Żółto-biało-niebiescy w następny weekend zagrają za to z trzecią w tabeli Koroną Kielce. **(LUKISZ)**

Motor Lublin – Górnik Łęczna 2:0 (0:0)

Bramki: Sadłowski (46), Tracz (51).

Motor: Sobczuk (60 D. Andrzejkiewicz) – Miszta, G. Nasalski, Marek (37 Sadłowski), Mazur, Tracz, Paździerski (40 Najda), Kuchta (50 Lenard), M. Nasalski, Piłat, K. Andrzejkiewicz.

Górnik: Olszak (65 Wójtowicz) – Mazurkiewicz, Radko (45 Matysiak), Bronowicki, Wilkowicz, Fiedor (65 Siejka), Kowalski (62 Dragan), Kudła, Zabłotny, Bałaszek (62 Smorga), Tkacz.

Żółte kartki: Sadłowski – Zabłotny.

AP TOP 54 Biała Podlaska – Wisła Kraków 0:1 (0:1)

TOP 54: Borysiuk (41 Nowos) – M. Chazan (68 Semeryło), Koryciński, Ochnik, P. Chazan, Wnuk (72 Hać), Stypułkowski (64 Olszewski), Łukasiewicz, Sikora (53 Muzyka, 76 Kot), Matejek, Panasiuk (41 Piwowar).

Pozostałe mecze Centralnej Ligi Juniorów U-15: Stal Rzeszów – Akademia Piłkarska 2:1 Kraków 0:2 ● KKP Korona Kielce – Sandecja Nowy Sącz 0:0.

1. Motor	7	19	21-4
2. Wisła	7	18	27-6
3. Korona	7	14	15-4
4. Sandecja	7	7	6-12
5. Górnik	7	6	5-12
6. AP TOP 54	7	6	5-13
7. AP 21	7	5	6-18
8. Stal	7	2	3-19

5-6 października: Sandecja – AP 21 Kraków ● AP TOP 54 – Górnik ● Motor – Korona ● Stal – Wisła.

Rzuty karne ciągle do poprawki

PIŁKARSKA IV LIGA Po dziewięciu kolejkach Lewart zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Drużyna Tomasza Bednaruka ma na koncie 23 punkty i o cztery „oczka” wyprzedza drugą Tomasovię. A to wszystko mimo czterech zmarnowanych jedenastek

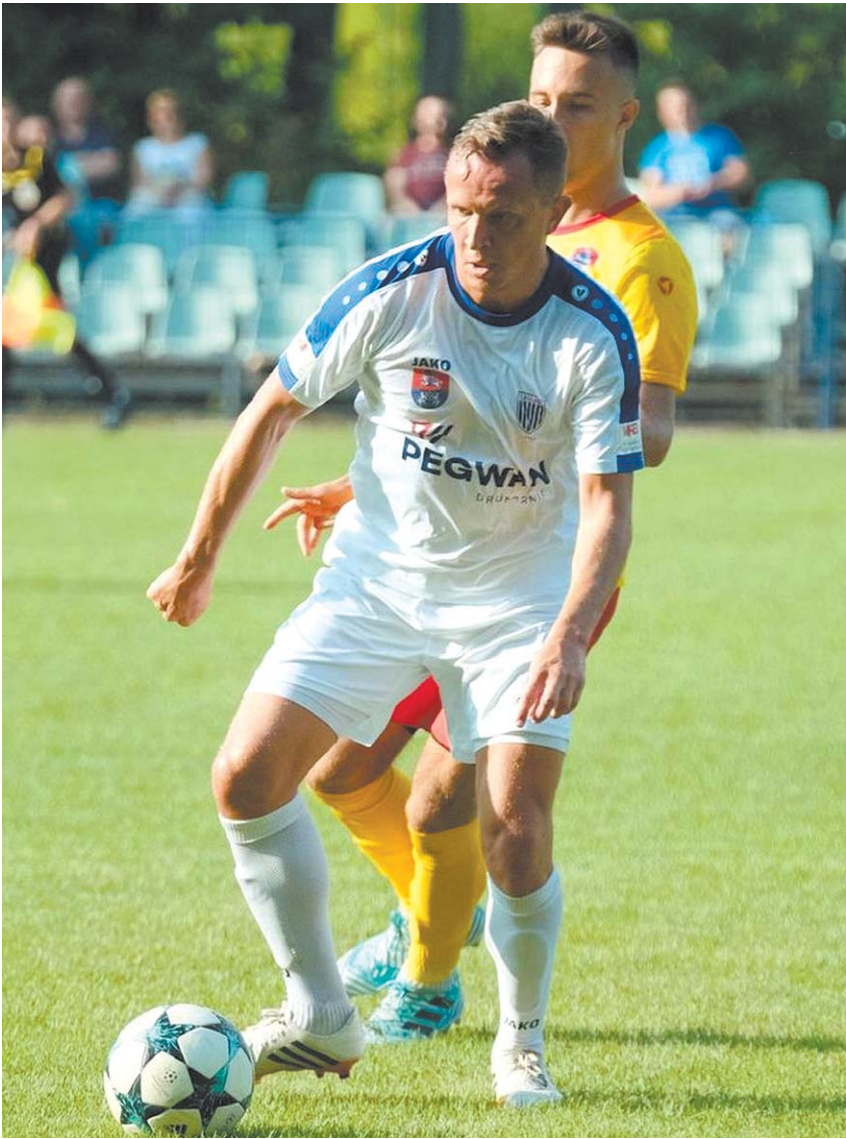
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mówi się, że strzał z 11 metrów to najprostszy sposób na zdobycie bramki. Innego zdania są jednak piłkarze Lewartu. Lider tabeli w obecnych rozgrywkach już siedem razy ustawiał piłkę na „wapnie”. I tylko trzy razy udało się posłać piłkę do siatki. Nic nie zapowiadało aż takich kłopotów. W meczu z Włodawianką Grzegorz Fularski z zimną krwią dwa razy zrobił swoje.

To były jednak mile złego początku. W spotkaniu z beniaminkiem – Spartą Rejowiec Fabryczny drużyna trenera Bednaruka zgubiła punkty po bezbramkowym remisie. Przy okazji dokonała nie lada sztuki. Najpierw „Fular” spudłował z 11 metrów, a później w jego ślady poszedł także Konrad Nowak. Ten drugi próbował się zrehabilitować w starciu z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Ta sztuka mu się udała, bo zaliczył dwa trafienia z gry i wydatnie przyczynił się do wygranej z beniaminkiem. Problem w tym, że w międzyczasie także zepsuł strzał z „wapna”.

Lewart musiał znaleźć nowego strzelca. Kandydatów było dwóch: Michał Budzyński i Dariusz Michna. Ostatecznie rywalizację wygrał ten drugi. Słuszność wyboru potwierdził przy okazji meczu z Kłosem Chelm, kiedy w końcówce właśnie z karnego zapewnił swojemu zespołowi zwycięstwo 1:0. Przyszedł jednak niedzielny pojedynek z Ładą 1945 Biłgoraj i Michna tym razem spudłował. Efekt? Tylko bezbramkowy remis lidera i czwarty zepsuty karny w sezonie.

Na dodatek znowu drużyna z Lubartowa będzie musiała znaleźć nowego wykonawcę jedenastek. A chętnych jest coraz mniej. Jaki teraz będzie plan? – Nie wiem, co powiedzieć. Nie ma co ukrywać, że nie możemy znaleźć optymalnego rozwiązania tej sytuacji. Na pewno Darek uderzył bardzo słabo, a bramkarz wyczuł jego intencje. Jeszcze w piątek ćwiczyliśmy rzuty karne i wszystko dobrze nam wychodziło – wyjaśnia Tomasz Bednaruk, opiekun głównego kandydata do awansu.



Konrad Nowak w tym sezonie zmarnował dwa rzuty karne

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Na spokojnie pomyślimy co zrobić z tą sytuacją. Kandydatem do strzelania jedenastek będzie teraz Michał Budzyński. Dobrze radzi sobie w tym temacie także Rafał Bronowicki. Myślę, że do sprawy podejdziemy jednak trochę inaczej. Decydująca będzie dyspozycja dnia. Kto poczuje się na siłach, ten ustawi piłkę na „wapnie” – mówi szkoleniowiec Lewartu, który mimo straty

punktów z Ładą z optymizmem patrzy na kolejne spotkania. – Po tym remisie widziałem u chłopaków sportową złość. Szkoda, że nie udało się wygrać, bo naprawdę mieliśmy sporo okazji, żeby to zrobić. Widziałem jednak, że drużyna dobrze zareagowała po końcowym gwizdku, a ten mecz zmotywuje nas do jeszcze cięższej pracy – zapewnia trener Bednaruk.

Jednostronne derby w Lublinie

CLJU-17 Mecz pomiędzy naszymi drużynami zakończył się pewnym zwycięstwem TOP 54. Białczanie łatwo pokonali na wyjeździe BKS Lublin aż 4:0. Zespół trenera Tomasza Buraczewskiego w czterech ostatnich kolejkach dopisał do swojego konta aż 12 punktów

Derby szybko były rozstrzygnięte. Już w szóstej minucie Aleksander Olszewski otworzył wynik po strzale zza pola karnego. BKS nie zdążył się jeszcze pozbierać po pierwszym ciosie, a już przegrywał różnicą dwóch goli. W 11 minucie faulowany w polu karnym gospodarzy był Norbert Ramotowski i sędzia wskazał na „wapno”. Z 11 metrów nie pomylił się Mateusz Golba. Jeżeli podopieczni Zbigniewa Wójcika mieli jeszcze jakieś nadzieje na wywalczenie choćby punktu, to trzeba było o nich zapomnieć jeszcze przed przerwą. W 31 minucie Filip Szabaciuk podwyższył prowa-

dzenie ekipy z Białej Podlaskiej i było pewne, że TOP 54 zabierze do domu wszystkie, trzy „oczka”. Po zmianie stron lublinianie starali się jeszcze powalczyć i przynajmniej odrobine poprawić wynik. Mieli swoje szanse, ale żadnej nie potrafili zamienić na bramkę. Udany występ przyjezdnych jeszcze jednym trafieniem podsumował za to Gabriel Mierzwiński, który ustalił rezultat na 0:4. Co ciekawe, piłkarze trenera Buraczewskiego po trzech kolejkach nowego sezonu Centralnej Ligi Juniorów mieli na koncie... „oczko”. A cztery kolejne rozstrzygnęli na swoją

korzyść. Co więcej, w tym czasie zdobyli 12 goli i nie stracili żadnego. A w tabeli zajmują obecnie drugą lokatę. **(LUKISZ)**

BKS Lublin – TOP 54 Biała Podlaska 0:4 (0:3)

Bramki: Olszewski (6), Golba (11-z rzutu karnego), Szabaciuk (31), Mierzwiński (77). **BKS:** Gosik (46 Maciąg) – Misiurek (46 Szabłowski), Iwaniak, Kozak, Cyrankiewicz, Wójcik (70 Sąsiadek), Małunow, Pytka, Karwowski (55 Bednarczyk), Piwnicki (60 Figura), Giza (46 Pawelec).

TOP 54: Krasowski – Szabaciuk (79 Sweklej), Warda, Rożen (57 Kulikowski), Chalimoniuk (75 Kowalewicz), Opolski, Dybowski (46 Kurowski), Ramotowski (46 Buraczewski), Olszewski (80 Hodun), Bahonko (46 Mierzwiński), Golba.

Żółte kartki: Misiurek – Kulikowski

Sędziował: Karol Szczołko (Lublin).

Pozostałe wyniki i tabela

Centralnej Ligi Juniorów

U-17: Cracovia – Wisła Kraków 4:0 ● Podgórze Kraków – Stal Mielec 1:2 ● Karpaty Krosno – Korona Kielce 5:2.

1. Cracovia	7	19	18-6
2. TOP 54	7	13	14-4
3. Karpaty	7	13	20-9
4. Korona	7	13	22-14
5. Stal	7	9	9-15
6. Wisła	7	5	5-13
7. BKS	7	4	4-22
8. Podgórze	7	3	8-17

5-6 października: TOP 54

– Korona ● Karpaty – Stal ●

Podgórze – Wisła ● Cracovia – BKS.

Orzeł bliżej celu

ŻUŻEL Fani „czarnego sportu” mają coraz mniej okazji do tego, żeby oglądać swoją ulubioną dyscyplinę sportu. Na poziomach ligowych do rozegrania pozostały jedynie baraże. W niedzielę mieliśmy okazję obserwować jedno z takich spotkań

Krzysztof Kurasiewicz

Orzeł Łódź jest nieco bliżej pozostania w Nice 1. Lidze Żużlowej. Łodzianie wygrali na własnym torze z Power Duck Iveston PSŻ Poznań 50:40. Taki wynik nie oznacza jednak, że poradzą sobie oni równie dobrze na poznańskim stadionie.

Od początku niedzielnej konfrontacji lepiej w akcji prezentowali się żużlowcy Orła. Od podwójnego zwycięstwa w pierwszym biegu rozpoczęła para Kai Huckenbeck – Rohan Tungate. Do siódmej gonitwy gospodarze mieli wyraźną przewagę, co tylko potwierdzał rezultat tego starcia – 27:15.

Sygnal do kontrataku dali gościom Damian Drózd i Władimir Borodulin, którzy utrzymali swoich rywali za plecami w ósmym biegu. Do końca tego spotkania poznaniacy systematycznie odrabiali straty. Niewiele zabrakło, a udało by im się odwrócić losy tego pojedynku. Po trzynastu biegach Orzeł prowadził już tylko 40:38, ale dzięki dubletom w gonitwach nominowanych uspokoił nieco sytuację i pokonał zawodników z Poznania 50:40.

Nie poznaliśmy natomiast rozstrzygnięcia pierwszego spotkania barażowego o miejsce w PGE Ekstralidze. Ze względu na niekorzystne prognozy pogody, niedzielny mecz pomiędzy trully.work Stalą Gorzów a Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski nie odbył się.

Siódmego października (godz. 20.20, transmisja wyłącznie w nSport+) od-



Orzeł Łódź jest nieco bliżej pozostania w Nice 1. Lidze Żużlowej

FOT. ARCHIWUM

będzie się kolejna edycja Gali PGE Ekstraligi. W warszawskim ATM Studio uroczyste podsumowanie zostanie sezon 2019 oraz poznamy zdobywców nagród w pięciu kategoriach Gali, na których do 23 września głosowali kibice.

W przeszłości w tym gronie znajdowali się Jerzy Szczakiel, który zapoczątkował historię specjalnych nagród przyznawanych przy okazji Gali, a jednocześnie stał się symbolem statuetki jako pierwszy polski Indywidualny Mistrz Świata z 1973 roku. Po nim nagrodę odbierali także

Tomasz Gollob i Jarosław Hampel oraz Roman Janowski, wieloletniego wychowawcy młodych zawodników.

Złoty Szczakiel to nagroda specjalna, przyznawana za wyjątkowe dokonania. Pierwszym zdobywcą był Jerzy Szczakiel, a nagrodę wręczył mu w 2015 roku Andrzej Witkowski. Rok później nagroda powędrowała do rąk Tomasza Golloba, który zdaniem ekspertów i dziennikarzy zasłużył na miano najlepszego żużlowca Ekstraligi dziesięciolecia.

W 2017 roku trzecim właścicielem Złotego

Szczakiela został Jarosław Hampel. Żużlowiec otrzymał wyróżnienie za heroiczny powrót na tor po ciężkiej kontuzji odniesionej w 2015 roku podczas półfinału Drużynowego Pucharu Świata w Gnieźnie. Czwartą osobą, która dołączyła do grona zdobywców tej wyjątkowej nagrody jest Roman Janowski. Legenda leszczyńskiej Unii została doceniona na ubiegłorocznej edycji Gali PGE Ekstraligi za pracę z młodzieżą i wychowanie wielu młodych zawodników, w tym dwóch mistrzów Świata juniorów.

BARAŻE O WEJŚCIE DO PGE EKSTRALIGI

Pierwszy mecz (29 września): trully.work Stal Gorzów – Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski – nie odbył się, nowa data nieznana.
Rewanż (6 października): Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski – trully.work Stal Gorzów.

BARAŻE O WEJŚCIE DO NICE 1. LIGI ŻUŻLOWEJ

Pierwszy mecz (29 września): Orzeł Łódź – Power Duck Iveston PSŻ Poznań 50:40.
Rewanż (6 października): Power Duck Iveston PSŻ Poznań – Orzeł Łódź.

Zabiło go tempo

MMA Michał Oleksiejczuk po raz pierwszy przegrał w UFC. W Kopenhadze uległ Ovince Saint Preux

Nasz zawodnik przygotowywał się do tej walki od wielu tygodni i zapowiadał, że ma pomysł na pokonanie bardzo doświadczonego rywala. Amerykanin haitańskiego pochodzenia ma 36 lat, a w swojej karierze walczył już na wielu dużych galach. Dla Oleksiejczuka sobotni pojedynek był dopiero czwartym stoczoną dla UFC. Długo jednak ta różnica nie była widoczna w klatce. Polak zaczął z impetem – był aktywny na nogach, balansował ciałem i odważnie skracał dystans kolejnymi ciosami. Nie brakowało również jego firmowej broni, czyli uderzeń na korpus. Pasywny Saint Preux przez większą część pierwszej rundy dążył do klinczu. Oleksiejczuk atakował z coraz większą pasją czym

Amerikanin był wyraźnie oszołomiony. Z czasem jednak szaleńcze tempo walki spadło, bo dało o sobie znać zmęczenie. Wydawało się więc, że popularny „OSP” z racji wieku będzie coraz łatwiejszym celem dla rozpędzonego „Lorda”. W drugiej rundzie jednak sytuacja się zmieniła, bo to Polakowi zaczęło brakować sił. Saint Preux coraz odważniej poczynił sobie w stojce. W końcu zdecydował się ruszyć po obalenie. Udało mu się łatwo, a w parterze nie dał już szans naszemu reprezentantowi. Zapiął swoje firmowe duszenie Von Flue i zmusił Oleksiejczuka do odklepania walki. Statystyki tej walki kompletnie nie nawiązują do jej wyniku. Oleksiejczuk zadał aż 39 celnych ciosów. Jego

rywal wyprowadził ich ledwie 20. Polak obył aż 23 razy głowę Amerykanina. Wyliczono, że łącznie kontrolował tę walkę przez 75 sek., podczas gdy Saint Preux uzyskał wynik o połowę gorszy. Na końcu jednak to on uniósł ręce do góry, odnosząc 24 w swojej karierze zwycięstwo. – Szkoda Michała. Dobra pierwsza runda, ale zabiło go własne tempo. Do zobaczenia przy następnej walce – napisał na Twitterze Łukasz „Juras” Jurkowski, jedna z legend polskiego MMA. W najważniejszej walce gali w Kopenhadze Jared Cannonier znokautował w drugiej rundzie Jacka Hermanssona. Zwycięstwa odnieśli też m.in. Mark Madsen, Gilberts Burns oraz Ion Cutelaba.

KAMIL KOZIOL

Czas na wojsko

MMA W sobotę w Lublinie odbędzie się gala Armia Fight Night 7



Będzie to impreza absolutnie wyjątkowa, bo federacja AFN skupia się na promowaniu przede wszystkim żołnierzy Wojska Polskiego. Właśnie dlatego przy organizacji lubelskiej imprezy do współpracy zaproszono 18 Dywizję Zmechanizowaną, na czele z gen. Jarosławem Gromadzińskim.

Po raz pierwszy w klatce AFN zobaczymy przedstawiciela amerykańskiej armii. Pochodzący z Memphis w stanie Tennessee Alvin Williams na co dzień służy w stopniu sierżanta w wojskowej policji. Aktualnie odbywa służbę w Polsce i postanowił spróbować sił w federacji AFN. W USA dotychczas stoczył siedem walk, z czego wygrał cztery. Ostatni raz w klatce pojawił się jednak aż 2 lata temu. – Kiedy dostałem szansę odbycia służby w Polsce, nawet przez moment się nie zastanawiałem. Byłem fanem polskiego MMA. W Stanach słyszałem o KSW, ale od kolegów z jednostek także właśnie o Armia Fight Night.

W przeszłości miałem też okazję odwiedzić nasz kraj i trenować w klubie Thor Szkoła Walki pod okiem Rafała Sztramko czy w Grapplers Elk z Kamilem Birgielem oraz Markiem Bujło – powiedział Alvin Williams. W Lublinie jego rywalem będzie Adrian Kurek. Zawodnik Forca Dęblin ma na swoim koncie 8 walk, z czego 5 zakończyło się jego triumfem. Walką wieczoru będzie pojedynek Ioannis Palaialogosa z Piotrem Wawrzyniakiem. Grek to jednak jeden z lepszych fighterów w Polsce. Ma zresztą już za sobą debiut w KSW. Dla najlepszej polskiej federacji stoczył jedną walkę, którą jednak przegrał. Miało to miejsce w 2015 r. w krakowskiej Tauron Arenie, a jego pogromcą okazał się Łukasz Bienkowski. Sprzedaż biletów na Armia Fight Night 7 w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli trwa. Można je zakupić przez portal eventim.pl, a ich ceny zaczynają się od 60 zł.

Strzelanina po przerwie

LIGA FUTSALU

Zawodnicy AZS UMCS na pięć minut przed końcem spotkania prowadzili we własnej hali z GKS Tychy, ale zeszli z boiska pokonani

Końcówka meczu była bardzo emocjonująca. Najpierw Kacper Idzik skierował piłkę do własnej siatki i wydawało się, że akademicy odniosą drugą wygraną w sezonie. Tyszanie podjęli ryzyko wycofując bramkarza i najpierw Mchał Słonina trafił na 4:4, a za minutę wynik meczu ustalił Grzegorz Migdał i trzy punkty zgarnął zespół z Tychów. – To był mecz do wygrania. Do 35. minuty prowadziliśmy i mieliśmy sytuację, żeby dobić przeciwnika. Oni zaryzykowali, zdjęli bramkarza i to się opłaciło – powiedział po meczu Konrad Tarkowski, trener AZS UMCS. Jestem jednak zadowolony z gry zespołu. Drużyna zostawiła serce na boisku. Jest światło w tunelu przed kolejnymi meczami – dodał szkoleniowiec akademików.

AZS UMCS Lublin – GKS Tychy 4:5 (1:1)

Bramki: Szafranski (18,23), Mietlicki (22) Dudzik (32-samobójcza) – Michał Ostrowski (7-samobójcza), Łasak (21), Migdał (30, 37), Słonina (36).

AZS UMCS Lublin: Furtak, Michał Ostrowski, Mietlicki, Szafranski, Kutnik, Hajkowski, Stelmazuk, Marcin Ostrowski, Ławicki, Wnuk, Bijas, Godyński.

Tychy: Borowski, Łasak, Pytel, Migdał, Dudzik, Bernat, Słonina, Krzyżowski, Kołodziejczyk, Kamiński, Dwórznik, Lisiński.

Pozostałe wyniki: Futsal Nowiny – Sośnica Gliwice 4:2 ● Berland OSiR Komprachcice – Górnik Polkowice 7:5 ● Futsal Team Brzeg – Heiro Rzeszów 6:2 ● Buskowianka Busko Zdrój – BSF Bochnia 6:3 ● AZS Wrocław – FC 2016 Siemianowice Śląskie 2:6.

1. Siemianowice	2	6	12-5
2. Brzeg	2	6	10-3
3. Komprachcice	2	6	11-6
4. Nowiny	2	6	10-5
5. Sośnica	2	3	8-6
6. Tychy	2	3	7-10
7. Buskowianka	2	3	9-9
8. AZS UMCS	2	3	10-6
9. Górnik	2	0	8-13
10. Bochnia	2	0	4-10
11. Heiro	2	0	3-10
12. Wrocław	2	0	3-12

5-6 października: Siemianowice Śląskie – AZS UMCS ● Bochnia – Wrocław ● Heiro – Buskowianka Polkowice – Brzeg ● Tychy – Nowiny ● Komprachcice – Sośnica.

Multi Multi (30.09), godz. 14
2, 3, 8, 12, 14, 16, 20, 33, 38, 39, 40, 47, 53, 56, 58, 68, 73, 78, 79, 80. Plus 16.

Multi Multi (29.09), godz. 21.40
2, 5, 8, 13, 17, 25, 26, 31, 34, 44, 48, 50, 52, 60, 61, 64, 67, 73, 74, 80. Plus 44.

Mini Lotto (29.09)
3, 7, 12, 29, 40.

Ekstra Pensja (29.09)
2, 10, 12, 23, 35 – 4.

Ekstra Premia (29.09)
4, 7, 8, 15, 23 – 3.

Kaskada (30.09), godz. 14
1, 4, 7, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 24.

Kaskada (29.09), godz. 21.40
2, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 20, 22, 23, 24.

Super Szansa (30.09), godz. 14
0, 3, 9, 6, 4, 3, 6.

Super Szansa (29.09), godz. 21.40
2, 2, 5, 4, 5, 4, 1.

KARTKA Z KALENDARZA

1553

Maria I Tudor została
koronowana na królową
Anglii

1845

w Sianowie uruchomiono
fabrykę zapalek

1936

zwodowano niszczyciel
ORP Błyskawica

1940

Albert Einstein został
zaprzysiężony jako
obywatel USA

1958

Utworzono Narodową
Agencję Aeronautyki i
Przestrzeni Kosmicznej
(NASA), która zastąpiła
dotychczasowy Narodowy
Komitet Doradczy ds.
Astronautyki (NACA)

1964

w Japonii otwarto
pierwszą linię superszybkiej
kolei Shinkansen

1975

- Muhammad Ali pokonał
Joe Fraziera w pojedynku
o tytuł zawodowego
mistrza świata w
bokserskiej wadze ciężkiej
w Manili

1984

premiera albumu „The
Unforgettable Fire” grupy
U2

2000

w Sydney zakończyły
się XXVII Letnie Igrzyska
Olimpijskie. Polscy
sporotwcy zdobyli 14
medali: 6 złotych, 5
srebrnych i 3 brązowe

850

dolarów to cena
samochodu Ford T w dniu
rozpoczęcia sprzedaży,
co miało miejsce 1
października 1908 roku.
Łącznie, przez 19 lat,
sprzedano ponad 15 000
000 egzemplarzy tego
auta

Gwiazdy na kanapie



FOT. BBC LIFESTYLE

TELEWIZJA Graham Norton, wielokrotny laureat nagrody BAFTA, wraca w nowym - już 26. - sezonie programu „Graham Norton Show”. To

popularny talk show, w którym gwiazdy kina, telewizji i estrady dzielą się anegdotami ze swojego życia i plotkami ze świata show-biznesu.

Kto tym razem zasiądzie na czerwonej kanapie? Między innymi Helen Mirren, Renee Zellweger i Louis Theroux. Tradycyjnie każdy

odcinek wieńczy występ na żywo jednego z popularnych obecnie wykonawców. Premiera: w czwartek, 17 października, o godzi-

nie 21:55. Nowe odcinki na antenie BBC Lifestyle będą emitowane trzy tygodnie po brytyjskiej premierze.

Polskie głosy w grze



FOT. CD PROJEKT RED

GRAMY Studio CD Projekt RED przedstawiło aktorów, którzy użyczą głosu postaciom pierwszoplanowym w polskiej wersji językowej gry Cyberpunk 2077.

W roli V, głównej postaci Cyberpunk 2077, gracze usłyszą Lidię Sadową (znaną z dubbingu w filmach „Kraina Łodu”, „Avengers: Wojna bez granic” i w grze „Until Dawn”) oraz Kamila Kulę („Czarna Pantera”, „Piękna i Bestia” „Call of Duty: WWII”). Johnny Silverhand, w któ-

rego w angielskiej wersji językowej wcielił się Keanu Reeves, w polskiej przemówi głosem Michała Żebrowskiego.

Informacje na temat polskiej obsady gry Cyberpunk 2077 zostały ujawnione na poświęconym tematowi panelu dyskusyjnym na 30. Międzynarodowym Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi.

Gra Cyberpunk 2077 ukaże się 16 kwietnia 2020 roku na PC, Xbox One i PlayStation 4.

(RAD)

Depeche Mode w kinach

MUZYKA Grupa Depeche Mode zaprasza na premierę nowego pełnometrażowego filmu dokumentalnego „Spirits in the Forest”, który zostanie pokazany w 2400 kinach na całym świecie wieczorem 21 listopada.

Za reżyserię odpowiada Anton Corbijn, a sam film prezentuje zespół na trasie Global Spittit Tour 2017/2018, podczas której zagrali dla ponad 3 milionów fanów na 115 koncertach na całym świecie. Film łączy występy muzyczne nakręcone podczas ostatnich koncertów na trasie w słynnej berlińskiej Waldbühne („Scena leśna”) z osobistymi materiałami dokumentalnymi nakręconymi w rodzinnych miastach fanów z całego globu.

„Jestem niesamowicie dumny z tego, że mogę podzielić się tym filmem i jego potężną historią. To niesamowicie



FOT. SONY MUSIC POLAND

mowicie jak muzyka wpływa na życie naszych fanów” - mówił Dave Gahan z Depeche Mode.

Bilety na film dostępne są na stronie spiritsintheforest.com.

Makłowicz w drodze



KULINARIA Robert Makłowicz w swoim programie odkrywa ciekawe miejsca, ich historię, a przede wszystkim: fenomenalną

kuchnię. w nowych odcinkach programu „Makłowicz w drodze” trafimy między innymi do miejscowości Brody, niegdyś

najważniejszego żydowskiego miasta Galicji i miejsca narodzin pisarza Josepha Rotha. A w Kazachstanie

Makłowicz zabierze widzów do futurystycznej stolicy tego kraju, a także pokaże życie koczowniców na stepie.

Do zobaczenia w niedzielę, o godzinie 10.45 na antenie Food Network.



FOT. AGNIESZKA MAKŁOWICZ/MATERIAŁY PRASOWE